

Środa 24. grudnia 1919.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kółporterów we Lwowie i kraje

60 hal.

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką

Kor. 12.—

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszez. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 18.

Popularny dziennik ilustrowany wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Ogłoszenia oblicza się po 1 kor. za wiersz nonpar. Jednotamowy. Najczelane i nekrologi 3 kor. Po kronice i komunikaty 5 kor. Drobnie ogłoszenia 40 hal. za słowo dla poszukujących pracy 20 hal. prywatne i małżeńskie 60 hal. — W sobotę i dni świąteczne o 50 procent drożej.

Rzezie żydów na Ukrainie. - Ameryka przeciw Lidze narodów. - Ameryka odbiera kolejarzom prawo strajku.

Dlaczego marka spada?

ni) W ostatnim przesileniu gabinetowym odegrała rolę znaczącą, rzecz na pozór drugorzędna, kurs marki polskiej we Lwowie a korony w Warszawie.

Teraz dopiero, kiedy się po trosze odsłaniają kulisy, poza którymi odbywały się rokowania o większość i targi o portfele ministerjalne, dostrzedz można ślady taktycznych posunięć, za pomocą których załatwiał się partyjne porachunki i zemsta, co mając godzić w ludzi trafiała prosto w rzeczy przez nich reprezentowane, bez względu na najmniejszego na „salus rei publicae“.

Aby dopiąć celu, aby w opinii zdenerwowaną przeciągającym się w nieskończoność przesileniem, wmówić racje i przekonać ją o szkodliwości pewnych miemliwych sobie jednostek używano argumentów najróżniejszych. Były one mniej lub więcej prawdopodobne i wiarygodne, — ale najoryginalniejszym z nich był ten, który jako najwyższe, drugocenne oskarżenie podniesiono przeciw Bilińskiemu, posadzając go, że świadomie wywołał niższą kursu marki na korzyść korony.

Argument ten, jakby na komendę obleciał znaczną część prasy warszawskiej, więc zjawiał się nagle i solidarnie w artykułach wstępnych, w rzekomo fachowych wywodach ekonomicznych, rozstrząsał go z całą „znajomością“ przedmiotu w zamaszystym feletonie taki znawca spraw finansowo-giełdowych, jak p. Rabski w Kurjerze Warszawskim, aż uwierzono nareszcie, że biedna marka padła ofiarą galicyjskiej maffii, na której czele stał Biliński. Intensywnie prowadzona kampania odniosła skutek. Nawet w Sejmie zdołano wmówić, że Biliński zdradził, czy sprzedął interes gospodarczy Polski, że na stanowisku ministra skarbu był ekspozytem wiedeńskiego kapitału, aż osiągnięto wreszcie to, co było zamierzone i teka ministra skarbu dostała się wszechpolakowi. Wprawdzie nie temu, który miał na nią ochotę, bo mimo profesorskich kwalifikacji, ekonomicznym zdolnościom jego podobno własne stroniectwo nie bardzo dowierza, — ale bądź co bądź osiągnięto wpływ na skarb, co jest rzeczą politycznie i partyjnie ważną.

Publiczną było tajemnicą, że narodowa demokracja wypowiedziała Bilińskiemu wojnę, natychmiast po mianowaniu go ministrem. Znany jest niesmaczny incydent, — który miał miejsce na posiedzeniu komisji budżetowo-skarbowej na którym po raz pierwszy jako nowomianowany minister zjawiał się Dr. Biliński, kiedy to przewodniczący komisji, z wyraźnym lekceważeniem, wbrew utartym zwyczajom parlamentarnym, nie uważał za wskazane przedstawić ministra a nawet zwrócić uwagę na jego obecność. — Fakt na pozór mało znaczący, ale dla taktyki charakterystyczny.

Z chwilą podania się Paderewskiego do dymisji, wyzyskano natychmiast tego niepo rozumienie z Bilińskim i rozdmuchano je do potrzebnych sobie rozmiarów. Wtedy rozpoczęła się generalna ofenzywa przeciw wnie nawidzonemu „enkaeniście“ a chociaż najważniejsi członkowie klubu wskazywali na szkodliwość tak częstych zmian na stanowisku ministra skarbu, zwyciężyła przeciw partyjna abimocya nad publiczną sprawą.

Albowiem marka polska spadła.

Zapowiadano przeto z całą pewnością siebie, że natychmiast kiedy Biliński usunie się z gabinetu na Nowym Świecie i przestanie protegować koronę, nastąpi spontaniczna zwyżka marki i wszystko będzie dobrze. — Tymczasem marka nie poszła w górę mimo całej sympatyj dla nowego ministra i mimo wszelkich nadziei, jakie w nim słusznie czy niesłusznie pokładają „markarze“. — z tej prostej przyczyny, — że pójść w górę nie mogła.

Kiedy w lecie tego roku, na drugiej ankiecie walutowej, delegaci małopolscy zwracali uwagę ówczesnego ministra skarbu, że marce polskiej należy koniecznie dać ustawowo-walutową podstawę, aby ją uchronić od nieobliczalnych fluktuacji kursowych i dać jej bodaj teoretyczną relację w stosunku do innych walut, wtedy w Warszawie tego zupełnie nie rozumiano, p. Karpiński zaś twierdził stanowczo, że rząd potrafi kurs marki utrzymać pomimo, że nie oznacza ona żadnej wartości.

Na obydwu ankietach przepowiadali „Galicyanie“ marce taki los, jaki ją dziś spotkał, to też dla sfer fachowych naszych, nie jest niespodzianką to, co się obecnie z marką dzieje, a co dla warszawskich eko-

nomistów z domowem wychowaniem i kulturalną praktyką, jest rezultatem jakiegoś spisku czy narodowej zdrady.

Otwarty list Dra Bilińskiego, odsłanianie metody walki i część arsenału środków, jakich się niebawem używać pocznie w Warszawie, aby pod pozorem interesu skarbu Rzeczypospolitej, zacząć interesy gospodarcze Małopolski. Przed ofiarą na oltarz dobra Państwa nie cofniemy się i nie odmówimy ich, choćby były one najcięższe, ale nie możemy pozwolić, aby najżywniejsze interesy gospodarcze naszej dzielnicy, ustępowały pseudo popularnym hasłom partyjnym. Nie zgodzimy się na to nigdy, aby przy roztrząsaniu kwestyi czysto ekonomicznych a więc ściślejszych, skomplikowanych i brzemiennych w ważne następstwa, używano argumentów wiecowych, płaskich i ciasnych. — Słyszeliśmy je już niejednokrotnie i wiemy skąd płynie do nich natchnienie i impuls.

Oświadczenie ministra skarbu w komisji budżetowo-skarbowej, że zamierza przeprowadzić unifikację w drodze rozporządzenia zaniepokoiło ogromnie opinię publiczną naszą i wywołało słuszny sprzeciw posłów małopolskich przeciw formie zasadniczej operacji. Nie ulega kwestyi, że traktowanie tak nieumiejętnie ważnej sprawy w ustroju biur ministerjalnych jest niedopuszczalne. O zamierzeniach ministra musi wiedzieć Sejm i zastępcy nasi muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za ich wykonanie.

Obrońca Paderewskiego.

WARSZAWA. (Tel.) W ubiegły czwartek wygłosił Paderewski na konwencie seniorów przemówienie o następującej treści:

Wadono Panom, że od dłuższego czasu prowadzi się zaciętą kampanię przeciw mnie w dziennikach, a nie zawahano się nawet zwrężyć mej żony. Musiałem to znosić, bo jako kierownik rządu nie mogłem się bawić w polemikę dziennikarską, ale gdy się do tych ludzi przyłączył najbardziej fachowy minister skarbu z zarzutami, że rujnuje państwo i postępowaniem swem urwłaczam honorowi Polski, postanowiłem przerwać milczenie. Nie byłbym wprawdzie odpowiedzialny, gdyż poseł Daszyński nie poruszył tej sprawy na konwencie seniorów. Nie wiem dlaczego mianował

skarbu podobano się oskarżyć mnie jako człowieka, który działa na szkodę Państwa. Zaznaczę tylko, że robiłem trzy zakupy: 1) Gdy „American Tobacco Company” zaproponowała kupno 220 milionów papierosów i 1200000 funtów tytoniu za milion dolarów, płatnych po upływie roku, Zwróciłem się z tem do p. Kamińskiego, ale nie dostałem odpowiedzi, więc musiałem sam zawrzeć umowę. Co do korzyści tego układu zauważę, że gdyby cenę papierosów tylko po 25 ig. wy-podobały wartość papierosów 55 milionów marek a tytoniu 200 milionów marek, a więc ocenę pa-nowie, czy interes był korzystny. Po powrocie tym z Paryża Biłński wyprawdził się zgodził, ale rzecz dotąd niezałatwiona, 2) Na podstawie telegramów p. Wojciechowskiego i Biłńskiego, że niezbędne dla utrzymania spokoju w kraju byłoby zakupno transportu snailu i bardzo po-żądane, gdyż przy zamiatach w kraju możnaby w ten sposób zaspokoić brak aprowizacyjny w Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie i Łodzi — za-kupłem 20 milionów funtów snailu po cenie 29 centów ameryk. za ogólną sumę 580000 dolarów, Dotychczas pieniądze te nie zostały zapłacone, mimo że należy to uczynić zaraz na podstawie dowodu, że towar jest na okręcie, 3) Trzeci za-rzut robił na podstawie zakupów poczynionych wskutek poufnych telegramów jakie odczytał premier na konwencie senatorów. Sprawa zaku-pów była nagła, postarałem się więc o ubranie u firm prywatnych. Zamówiono 75000 płaszczów i 75000 par butów. Płaszcz po 25 szylingów, a bu-ty po 12 szylingów. Początkowo żądano zadatku 150000 funtów, później już 50000 funtów. Płaszcz-e i buty były już załatwione. Trzeba było tylko za-płacić resztę zadatku. Biłński odmówił motywują-cy, że zrobił zakupy we Francji za 75 milionów marek i pieniądze już n'ema. Mimo czynionych przedstawień był Biłński nieugięty, wtedy zaproponowałem, że 35000 funtów prywatnie

pożyczę o nie skarb i wzięję to zwrócić, Biłński i tę propozycję odrzucił. Następnie na żądanie jen-Sosnkowskiego przyrzekł kupić, ale nazajutrz przyrzeczenie to cofnął.

Wreszcie pozostaje jeszcze jedna kwestya. Podczas mej obecności w Londynie mówiłem z Lloydem Georgem prócz kwestyi politycznych także o środkach transportowych. Polecił mi się zgłosić za 10 dni celem omówienia sprawy. Ponię-waż tak długo w Londynie zatrzymać się nie mo-głem, poleciłem p. Herodyskiemu by udał się do Londynu i zebrał informacje, udzielił je posłowi Sapieżu, a ten zawiadomił mnie 12 listopada br. że Anglja daje kredyt 3 milionów funtów na 2 3 lata, a w zamian za to ja jako prezydent ministrów miałem przyczynić się do ułatwienia stosunków handlowych między Anglja a Polską. Zawarto więc wreszcie układ w sprawie zakupu 150 lokomotyw i 1120 wagonów, konieczny, bo środki transporto-we, to przecie jedna z najpilniejszych potrzeb państwowych. Jeśli namy istotałe być panami na lądzie i na morzu, musimy mieć okręty na morzu, a lokomotywy na lądzie, gdyż inaczej groziłaby nam katastrofa:

(Wskutek przerwania linii telefonicznej z Warszawą końca tej depeszy nie doszliśmy).

Miotły, mioteczki!

Igrzyska ministeryalne.

Jedna baba drugiej babie...

Poraz pierwszy uolekam się w mym kąciuku do motto'a, — właściwszem by było tym razem motto samo dać jako tytułek, nie przyspój jednak może w ten sposób zaczynać wiązanki myśli o ministrach i dlatego wstęp do popularnej piosnki

o babie i uprzykrzonych grabiach jestem ziewają- lony zacytować na miejscu drugiem, co bynaj- mniej nie powinno osłabić tej analogii do toczących się bojów ministeryalnych ekscelencyi w War- szawie.

Stolica Rzeczypospolitej przyzwyczajona do mnogich sensacyi, najważniejsza adoratorka Mes- salówy, Szyller-Szkołnka Guzika, Mirty (Noel i w. innych), przeżywa od tygodnia dreszcz igrzysk ministeryalnych, podczas których aż nadto znane i niewątpliwie zasłużone ekscelencye biorą się za bary i w oczach seansu jednej gawiedzi wylewają wzajem na siebie już nie knby ale kadzicie całe uwektywów, zarzutów i oszczerstw.

Nikt z politykujących się — rzecz jasna — nie chce pozostać na łopatkach na dywanie i uleka się do wszelkich godzowych i niegodzowych me- łod, by przeciwnika unieszkodliwić, lub bodaj zohydzić w t. zw. opinii.

Ne wszystkim się rewanz udaje, to pewnie jednak, że na każdym z nich coś z tej zgallizny porachunku zostaje i cuchnie ka ucijsze tych trze- cich a szkodzie niewątpliwie powagi państwa.

Gdyby chodziło tylko o same zapasy i o ka- wałek wzięcia odgrzyzionych w ferworze no- sów, czy uszu, nie zajmowałibyśmy się tem bru- dnem przewracaniem się na cynkowej arenie, ale politykujący się są wysokiemi urzędnikami Rzeczy- pospolitej i jako byli i niewątpliwie przyszli mini- strowie reprezentują system państwowy i brud z ich kapot złości w i niechętni nam radzi przycze- tia państwu jako takiemu.

Czyż trzeba jeszcze powtarzać i przypomi- nać, że koalicja naszych wrogów czeka na po- dobne łunnieje, by potem roztelegrafować spra- wozdania na wszystkie strony świata i pokazać Europie kto i jak rzadzi w Polsce.

A wystarczy chyba przedrukować bez ko- mentarzy to tylko co powiedział Biłński o Pade- rewskim, Głabińskim i Biłńskim, ten ostatni o tym trzechem i ich repliki i dupiki a niekłada będzie u- ciecha wśród wrogów zewnętrznych i wewnętrz- nych.

Z muzyki.

(Dokończenie).

Przenosi nas tam autor w II. akcie.

W miesięczną, uroczą noc, gdy w szybach wro gorączkowa praca, snuje się tajemnicza ić rómansu pomiędzy młodym małżonkiem St. Dar- nikiem a idealną dziewczeczką polską — Hanką, cór- ką dyrektora Fantona.

W hipnotycznym „transie“, którym podczas „seansu“ spłatał doskonały magnetyzer Fanton, fran- cusko-polskie towarzystwo, padają słowa wyznania. Cóż, kiedy na drodze do szczęścia stanęła Stan- sławowi Jeanetta i tęścowa, zazdrośnie broniące sążeńnych małżonce praw...

Al i na to znalazło się sposób — operetkowy, wprawdzie, nie mniej skuteczny. Okazuje się mi- eowicie, iż małżeństwo nie jest małżeństwem, mer bowiem, którego ongiś eprowadził Alt- burger nie jest mierzem, lecz tylko pospolitym a- wanturnikiem, akt więc ślubny nie jest prawomo- cny, a Stanisław i Jeaneta nie są małżonkami. Uczucie ulgi wyrывa się z pierś obójca. Ponię- waż zaś figlarny gnóm zagroził Stanisławowi wejście do komnaty małżeńskiej w noc poślubną, nie więc nie stoi na przeszkodzie, by kłkudatowi małżonkowie powiedzieli sobie adieu i zwrócili się tam, kedy ich serce cłagnie: Stanisław do Hanki, a Jeanetta do swego dawnego, a stałego adoratora Altburgera.

Tak więc szczęśliwie, jak na operetkę przy- stało, kończy się ta komedia pomyłek.

Sympatyczne libretto okraszone jest małą, ale miłą muzyką. Skromna uwerturka, kilka uda- tnych walczyków, parę zgrabnych kupletów, na- grawde piękny motyw Hanki, pełen werwy chór sobobogów w akcie III — oto wiązanka muzyczna bezpretensjonalna, ale i nie naiwarsza. Tu i ów- dzie przypomina się wprawdzie jakiś dobrze znany

motyw — od czasu do czasu wionie w walczyku nadkumajskie technenie, ale nie można się dziwić — zbyt długo działały na nas postonne wpływy. Szkoda jedynie, że wpływy te nie zaciążyły na in- strumentacyi, która wogóle jest bardzo skromna, niekiedy zaś, jak np.: w uwerturze (zwłaszcza w I części) zbyt uboga i prymitywna.

Wystawienie operetki zasługuje ze wszzech miar na uznanie. Reżyserja (Kuligowski) wykaza- ła wiele pomysłowości, zręcznymi manewrami przeprowadzając utykające miejscami akcyę — przez niebezpieczne Scyllę i Charybdy ku spoko- jnym przystankom powodzenia. Ręka w ręka z re- żyserem szli aktorzy, starający się grać swą pokryć braki — czasem (jak np. w I akcie) znaczą i przy- czynić się do sukcesu pierwszej polskiej operetki.

Koncertowo więc kreowała rolę hr. Reymal Kasprówicowa — zawsze pełna werwy, humoru i temperamentu — nawet w najdramatyczniejszych momentach wyłowiona w każdym ruchu i geście, zdradająca wielką niespożyty talent. Rolę Jea- netty odtworzyła z właściwym sobie wdziękiem Miłowska — uroczą w wyglądzie, pełna finezji i dystyngcyi w grze, doskonałe usposobiona głoso- wo.

Wiele typowo polskiego czaru osobistości wzięła w rolę idealnej Hanki Bogdanowiczówna, któ- ra wyglądała i śpiewała porządnie.

Kuligowski, jako zamierzający się małżonek i nieszczęśliwy kochanek zabłysnął pełną swego ta- lentu, zarówno grą, jak i śpiewem, wysuwając się na plan pierwszy pomiędzy odtwórcami ról mę- skich.

Sekundował mu dzielnie Schmitz, Justian, Ordon, Karasiński Polański, który z właściwą so- bie werwą reprezentował pierwszą komiczność.

Chóry śpiewały znośnie — wyglądały jednak, zwłaszcza w I akcie karykaturalnie.

Orkiestra złożyła egzamin niemiernym. Początek uwertury przypominał niezabawne, zama- zane małowidło walcę, traciły hiszpańską rytmiką,

dynamiczność poszła za góry i lasy, zdarzały się na- wet poważne usterki, świadczące o tem, że nie- którzy członkowie nie przypowiadali stalejście swych partyi.

Trudną więc zadanie miał dyrygent do roz- wiazania. Przypominał też żywo Syzyfa, którego wysiłki i dobre chęci szły na marne, rozbitając się o dziwny opór zespołu.

Dekoracye były w I akcie szablonowe, w dru- gim zaś mało prawdopodobne. (Tylne ściany nale- żało zaznaczyć albo wysłonięciem zasłaniał muru, al- bo oszkloną ścianą, o ile chodziło o widok na głó- wny prospekt, albo też kłarami dpowiednio unie- szczonymi, gdyż brak jej razą zbyt jasnowo). Wcale udane było dekoracyjne akty III.

Balet z Burkaacką na czele wykonał udalnie tańce gnómów w akcie II.

Tak więc złożyło się wszystko na znośną ca- łość.

Nie obeszło się bez „nó“, ale — trzeba się li- czyć z tem, że to pierwsza próba...

Zreszła mogłaby jeszcze to i ówo zmienić, poprawić, a więc bardziej ożywić nię i banalna akcyę i akty.

Skręcić zbyt trywialnie i do przesady powta- rzające się „dowcipy“ o „zagroźdzeniu“ — zasta- nowić się krytycznie nad instrumentacyją, a zwa- szcza zamieć początek uwertury.

Operetka powinna mieć w każdym razie po- wodzenie. Technie swojskością, si dzięki temu po- winna się stać polską każdemu, kto czuje po pol- sku i na kłm polskości sprawią wrażenie. Przynajm- iej na oczy na braki i niedomagania, pocieszając się myślą, że kiedyś w przyszłości będzie może lepiej.

Oburzy się na nią ten jedynie, kto żył se nierozdzielnie z „Überbreittem“ wiedeńskim lub berlińskim bez niego nie może wyobrazić sobie świata.

Dr. Juliusz Bałkani

Odyby jeszcze to wzajemne wypominanie sobie grzechów, czy też tylko błędów urojonych, prowadziło do sanacji stosunków i wyeliminowania z polskiej polityki raz na zawsze zgubnych metod działania, możnaby temu publicznieму przetargowi patryotyzmu przyklasnąć, ale wiemy wszyscy dokładnie, że to tylko zwykłe podstawianie nogi i sztuczki ministerjalne „memu działkowi na złość“.

W kółko kręcą się tedy zarzuty, każdy nowy pocisk jest soczystszy, pachnie już asafetą.

da i zatrąwa powietrze narodowe, — czyż nie przypomina to już teraz owego krótkiego dyalogu dwu lobuziaków podmiejskich: „Tyś ukradł zegarek“ — „Tak, a twoja matka pochodzi z nieprawego łoża!“

Wstyd i upokorzenie ogarnia na widok tej karczemnej hecy tak dalekiej od działalności ministerjalnej, a tak bardzo bliskiej środowiska, które cieszy się na myśl, że to „jedna baba drugiel babie wpakowała grabie!“

Oset.

czora, konferując z Louchérem. Kłótkiem i marszałkiem Izby Pawłem Dechanelem.

Niemcy pragną sojuszu z Anglią i Francją.

WIEDEŃ. (Tel.) „Echo de Paris“ przynosi rozmowę z marszałkiem polnym Klükem, który oświadczył się o konieczności sojuszu między Anglią, Francją i Niemcami, zwróconego przeciw bolszewikom. Niemcy godzą się zupełnie z zerzeniem się Alzacji i Lotaryngii, ale nigdy nie mogliby się zgodzić na oddanie Zagłębia Saary. Mogłoby to się dokonać przy obecnym rządzie, ponieważ socjaliści niemieccy są przeciwni bolszewizmowi.

Narady państw sukcesyjnych.

WIEDEŃ. (Tel.) Podróż dra Rennera do Pragi jest tylko początkiem rokowań z wszystkimi państwami sukcesyjnymi powstałymi na gruzach Austrii. Nie jest wykluczone, że rokowania te będą toczyć się pod przewodnictwem jakiegoś wybitnej osobistości ze sfer koalicyjnych. Na konferencji będą omawiane tylko sprawy gospodarcze, a wykluczone będą zupełnie kwestye polityczne.

Budapeszt siedzibą komisji dunajowej.

WIEDEŃ. (Tel.) Wedle ostatnich doniesień Budapeszt ma być siedzibą komisji dunajowej.

D'Annunzio gubernatorem Rjeki?

ZAGRZEB. (PAT.). 22. bm. Północno-słowiańskie biuro prasowe donosi z Budapesztu: Wczoraj rozpowszechniano w Riece ogłoszenie, że rząd włoski zamianował D'Annunzio gubernatorem Rjeki. Potwierdzenia tej ogłoszki niema.

Holandya nie wyda Wilhelma.

WIEDEŃ. (PAT.). B. K. podaje z Brukseli, że rząd holenderski oświadczył oficjalnie przedstawicielom koalicji, iż nie wyda eks-cesarza Wilhelma, ze względu na prawo asyłu a także i z innych powodów.

Zatonięcie parowca.

LONDYN. (PAT.). 22. bm. Parowiec „Lienszin“ mający na pokładzie 530 pasażerów zatonął podczas ostatnich burz, ocalało tylko 37 osób.

Nowa narodowa cerkiew rosyjska.

(P. A. T.). Z Kijowa donoszą: W Penzie, na wielutysięczne żądanie duchowieństwa, — ogłoszono utworzenie nowej narodowej cerkwi rosyjskiej, która przyjmuje zasady pierwotnej czystości chrześcijańskiej, nauki wyznaczonej przez ksiąząt cerkwi. Na czele nowej cerkwi, która zrywa wszelkie stosunki z cerkwią biurokratyczną patriarchy Tycho- na i wypowiada jej walkę, stał arcybiskup Penzeński.

Komunikat wojenny.

Komunikat sztabu generalnego z 21. bm. Front litewsko-białoruski. W okolicy Karstawia oddział nasz przedostał się na pół

Masowe rzezie żydów na Ukrainie.

Rzeź żydów w Płoskirowie. — Niesłychana drożyzna. — Ludność bez różnicy wyznania i narodowości pragnie przyścia wojsk polskich. — Kijów pod rządami bolszewików.

(PAT.). Biuro inform. Pras. Min. spraw zagr. we Lwowie przysłało następujący komunikat, z daty 22. grudnia 1919.

Osoby przybyłe z Płoskirowa donoszą bliższe szczegóły o strasznych okrucieństwach i mordach, jakich dopuszczaly się bandy ukraińskie w listopadzie w Płoskirowie. Na 25.000 ludności żydowskiej wyróżniło 5600, a w tem wiele dzieci i kobiet, których przedtem dopuszczano się zgwałceń. Wiarygodni ci świadkowie widzieli w szpitalach mnóstwo małych dzieci z uciętymi rękoma.

Drożyzna panuje niebywała i ogromny brak środków żywności. Za szklanke herbaty ocukrzonej z kawałkiem cytryny płać 75 rubli, funt masła kosztuje 500 rubli, a pud drzewa 50 rubli.

Obecnie Płoskirow załmuje Denikin, a stosunki bezpieczeństwa są okropne. Niema wprawdzie pogromów jeszcze, lecz mordy na porządku dziennym i rozstrzeliwania sprawców, dziennie po kilka osób, nie odnoszą skutku. Ludność bez różnicy wyznania i narodo-

wości pragnie przyścia Wojsk Polskich i owojynie witała oficerów polskich, którzy w misji wojskowej tam się zjawili, gdyż sądzila, że oni mają zająć Płoskirow.

Osoby przybyłe z Kijowa opowiadają, że bolszewicy zaprowadzili w Kijowie przymusowy 8. godzinny dzień pracy dla wszystkich, a patrole sprawdzały to co pół godziny i jeśli zastaty kogo w swem pomieszkaniu, tego brano do najpodlejszych robót. W razie zaś, gdy zachodziło podejrzenie, że się ukrywa, rozstrzeliwano go na miejscu. Kobiety bezdzietne czyszczą podłogi w kasarniach i piorą bieliznę żołnierską. Dzień przesunięto o 5 godzin, tak, że o 8 godzinie rano, gdy się zaczyna praca, jest dopiero 3cia po północy. Te same osoby opowiadały, że w całej Ukrainie urządzają masowe rzezie żydów, którzy tylko w miastach jeszcze, o ile te są zajęte przez bolszewików, mają schronienie. Każdego przejeżdżnego lub przechodnia chłopci badają szczegółowo i skoro okaże się, że jest żydem, mordują go, jak również tych, którzyby chcieli go ukryć.

Ameryka przeciw Lidze narodów.

WASZYNGTON. (PAT.). 22. bm. Havas. Komisya senatu dla spraw zagranicznych przyjęła rezolucyę senatora Koka w zmienionej formie. Rezolucya ma na celu zaprowadzenie stanu pokojowego, aby Stanom Zjednoczonym także zapewnić korzyści, wynikające z traktatu wersalskiego. Rezolucya zapewnia, że rząd nie może udzielić poparcia projektowi utworzenia międzynarodowej Ligi dla utrzymania pokoju ale twierdzi, że Stany Zjednoczone na ogół będą pozostawały w ścisłych stosunkach z koalicją. W senacie demokra-

tyczni członkowie będą tę rezolucyę zwalczali, ale przywódcy republikańców spodziewają się, że ta rezolucya będzie podstawą do załatwienia konfliktu.

WIEDEŃ. (PAT.). B. K. 22. b. m. Wedle Echo de Paris donoszą z Waszyngtonu 21-go bm., że senat amerykański jest bardzo skłonny do podpisania traktatu, atoli Stany Zjednoczone nie przystępują do Ligi Narodów. — Sprawa przystąpienia będzie dopiero w późniejszym terminie uregulowana.

Senat amerykański odbiera kolejarzom prawo strajku.

WIEDEŃ. (PAT.). 22. bm. B. K. Amsterdamski. Senat amerykański 46 głosami przeciw

25 przyjął ustawę, odbierającą kolejarzom prawo strajku.

Czyżby rzeczywiście zapowiedź ratyfikacji?

POZNAŃ. Rad. Paryż. 22. bm. W sobotę przybyło tu już dwu niemieckich członków, mających czuwać nad wykonaniem warunków traktatu: Michaelis i Bettnecher. Komisya ma na celu zająć się ewakuacją wojsk niemieckich z ziem przyznanych Polsce i z ziem plebiscytowych. Reszta członków komisji przybyła z Zinzanem na czele do Paryża wczoraj w niedzielę.

L. George w Paryżu.

AMSTERDAM. (PAT.). „Telegraph“ donosi z Londynu, że L. George uda się 20. bm. do Paryża.

Clemenceau konferuje w ministerstwie wojny.

POZNAŃ. (PAT.). Rad. Paryż 22. bm. Clemenceau przybył w piątek do ministerstwa wojny i pozostał tam do późnego wie-

nochy brzeg Dźwiny i w krótkiej walce rozbiwszy nieprzyjaciela, wziął kilku jeńców, — poczem powrócił na dawne stanowiska. Pod Leplem powtarzające się drobne potyczki oddziałów.

Na odcinku Pojęcia potyczki oddziałów wywiadowczych.

Haller.

Powitanie Murmańczyków.

WASZAWA. (P. A. T.). Wczoraj przedpołudniem miało miejsce powitanie wojsk polskich, które powróciły z Murmanii przez uroczyste nabożeństwo w kościele garnizono-

wym w byłym soborze, w obecności Naczelnika Państwa, generała Hallera i przedstawicieli ententy. Po nabożeństwie ze stopni świątyni ks. Jachimowicz wygłosił kazanie do „Lwów Północy“ — jak Murmańczyków nazywają Anglicy — poczem nastąpiła defilada. Na czele Murmańczyków szli: generał Haller, major Dinstel-Dąbrowa i oficerowie, którzy swego czasu przedzierali się przez Murmań do Francji. Za nimi postępowali Murmańczycy. Pochód Murmańczyków zamykałi dwaj żołnierze w strojach Karetów, prowadzący białą niedzwiedźcę.

którem uchwalono wysłać na ręce Marszałka Sejmowi i Prezydenta Ministrów telegraficzny protest przeciw 25-letniemu prowizoryum na Ziemi Czerwieńskiej.

Tygodnik teatr. w Krakowie.

KRAKÓW. (Tel.) W dniu dzisiejszym opuścił prasę numer „Krakowskiego Przeglądu teatralnego“. Nowy ten tygodnik odznacza się piękną szatą zewnętrzną i posiada charakter informacyjny. Opowiada dokładnie ruch teatralny w całej Polsce i zawiera liczne wiadomości bieżące. Jako redaktor podpisany jest Władysław Prokiesz.

W obronie zagrożonej dzielnicy.

WIEC KOBIET POLSKICH.

(rs) W niedzielę dnia 21. b. m. zwołany został do sali ratuszowej wielki wiec kobiet polskich.

Impionujące to zebranie, na które przybyły kobiety wszystkich stowarzyszeń i stronnictw, zagała Eleonora ks. Lubomirska, poczem wybrano prezydium: ks. Lubomirską, ks. Samieżyne, pp. Jędrzejowiczowa, Meścińska, Łukasiewiczowa, Kisielewska i Ryglówna.

Dłuższy referat wygłosiła dr. Irena Pańkowska, wykazując nasze prawa do wschodniej Małopolski i wzywając do wytrwania przy postanowieniu obrony tej dzielnicy za wszelką cenę. Druga referentka p. Marya Jaworska przedstawiła konieczność oparcia się na własnych siłach i potrzebę ułożenia stosunków z Rusinami, poczem przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której kobiety polskie Lwowa stanowczo protestują przeciw narzuconemu prowizoryum i z oburzeniem odrzucają statut dla wschodniej Małopolski, stwierdzają wreszcie, że wszelkie próby oderwania tej prowincji od Polski spotykają się ze zdecydowanym oporem ludności.

Odśpiewaniem „Roty“ zakończono wiec.

PROTEST KOLEJARZY.

(rs) W niedzielę ubiegłą w sali Sokola II. odbył się tłumny wiec kolejarzy polskich przeciw prowizoryum. Obradom przewodniczył p. Hauser, referat wygłosił nadr. Radoziewski, poczem uchwalono rezolucję, — w której kolejarzy-Polacy oświadczają, że: 1) Ziemię Czerwieńską uważają za integralną część Polski, 2) że ziemia ta konieczna jest Polsce dla jej przyszłego rozwoju, 3) zebrani uważają uchwałę paryską za nową próbę rozbiórki Polski, czemu przeciwstawiają się wszelkimi siłami, 4) domagają się odrzucenia traktatu przez Rząd i Sejm polski i trwałego zjednoczenia tej dzielnicy z resztą Polski. — 5) zebrani poprą ze wszystkich sił akcję społeczeństwa w kierunku gromadzenia środków, które zadecydują o trwałej przynależności Ziemi Czerwieńskiej do Polski.

Przemawiali następnie: rob. Dydyk i ks. dr. Pałuch, podkreślając nasze prawa do wschodniej Małopolski. Po jednomyślnym przyjęciu postawionej rezolucji — odśpiewaniem „Roty“ zakończono obrady.

Nastroj wiecu, cechowany powagą chwili — był jednym więcej dowodem, że w walce o polskość kraju — kolejarze polscy nie zawiedzą i w razie potrzeby jedni z pierw-

szych staną na wspólnym szachu obronnym całego społeczeństwa wschodniej Małopolski.

PROTEST DZIENNIKARZY.

Na wczorajszym walnym zgromadzeniu Tow. dziennikarzy polskich uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Walne zgromadzenie członków Towarz. dzien. pol. przyłącza się najgoręcej do protestów, uciwiałanych w najdalszych ziem polskich zakątkach.

Prasa polska, trzymając rękę na pulsie życia narodowego, odczuwa najgłębiej szkody i trudności prowizoryum nie tylko dla samej Galicji wschodniej, lecz dla państwa polskiego i europejskiego pokoju. Pragnąc uniknąć katastrofy, pływającej z połowicznego załatwienia sprawy Galicji wschodniej, prasa polska apeluje do Sejmowi i rządu polskiego, żeby stania swoje i zabiegi poprowadziły w ten sposób, by Galicja od stuleci z Polską nierozdzielnie, jako część składowa, złączona i w przyszłości pozostawała w podobnym z macierzą swoją związku.

Protest ten wysłany będzie Naczelnikowi państwa, rządowi, Sejmowi i reprezentantowi państw sprzymierzonych w Warszawie.

Protest Towarzystwa lekarskiego lwowskiego. Towarzystwo lekarskie lwowskie na posiedzeniu w dniu 12. grudnia 1919 roku — uchwaliło jednomyślnie następujący protest:

„W bólu i żalu łączy się Towarzystwo lekarskie lwowskie z całym narodem i podnosi stanowczy głos protestu przeciw prowizorycznemu załatwieniu sprawy t. zw. Galicji wschodniej, na znak protestu zamyka dzisiejsze posiedzenie i wzywa Sejm, by upokarzającego traktatu nigdy nie podpisał.

Koło Lwowskie Zjednoczenia Polaków wyz. moj. wszystkich Ziemi Polskich na posiedzeniu Zarządu odbytem 12. bni. uchwaliło przyłączyć się do protestu całego społeczeństwa polskiego z powodu zamierzonego rozsiarzenia sprawy Galicji wschodniej, uważając, że tego rodzaju rozwiązanie sprawy godzi nie tylko w interes ogólny narodu polski ale ponadto spowodować musi katastrofalne następstwa polityczne i gospodarcze dla ludności żydowskiej.

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie odbył w dniu 13. grudnia b. r. pod przewodnictwem prezesa Jana hr. Potockiego posiedzenie pełnego Zarządu, na

Dziś 23-go b. m.

po raz ostatni wyświetlają

MARYSIENKA I KOPERNIK

Czarująca sztuka z życia finansistów i spekulantów paryskich w 4 wielk. ozdobnych p. t.

BIAŁY FARTUSZEK

Rolę bohaterów odtwarzają: niezrównana

Zuzanna GRANDAIS

i jej świetny partner

Signerot MAXUDIAN.

Nadto doskonała humorem tryskająca komedia p. t.

28174

OMYŁKA PRINCE'A.

W głównej roli słynny komik francuski

Princ RIGADIN.

Galie. Biuro Koncertowe M. Tuerka we Lwowie
W piątek 26. grudnia o g. 7/12 przedpoł.

BAJKI

27736

opowie dzieciom i młodzieży

Kazimiera RYCHTERÓWNA

Bilety do nabycia w Magazynie nut Seydarta
oraż w dniu przedstawienia od g. 11 przy Kasie.

Ujęcie przemytników morderców.

KRAKÓW. (Telefonem). „Nowa Reforma“ donosi: Przed tygodniem pisma krakowskie doniosły o fatalnie zakończonej próbie przemytników koło Kocmyrsowa, gdzie banda przemytników złożona z 5 osób dała salwę do ścigających ją zandarmów, przycem jeden zandarm Antoni Krzyściak padł zabity, a Antoni Panaś ciężko ranny. Zabójcy uciekli i dopiero po kilku dniach kierownikowi policji w Sulechowie, przy współudziale ajenta policji krakowskiej udało się wytropić szajkę. Są to: dwaj bracia Dziekanowicze ze Swożowa, dwaj bracia Szostakowie, piątym zaś Karol Pieniążek. Wszyscy młodzi w latach od 22—29 roku życia. Przy aresztowanych znaleziono całą prawie gotówkę. Uwzięzionym bandytom przemytnikom grozi sąd doraźny.

Aresztowanie oficerów defraudantów.

KRAKÓW. (Telefonem). „Nowa Reforma“ donosi, że aresztowano oficerów Józefa Springa, podporucznika kasowego 10 dywizyonu taborów, oraz podporucznika Alfreda Blatta. Obaj ci oficerowie

ich kieszek, z nieszczęśliwym oczywista dla Skarbu Państwa. Niektóre urzędy — po parę razy telegraficznie urgowały Dyrekcję poczt jednak bez skutecznego.

(rs) **ZAGADKOWE METODY.** Tak zwanej trzynastej pensji nie otrzymali dotychczas niżsi funkcjonariusze, zajęci w biurach i składach o. pału miejskiego — pomimo, że pensję tę wypłacano już dawno np. funkcjonariuszom elektrowni miejskiej i innych pokrewnych instytucji — bez względu na stopień i lata służby. Poszkodowani tem w docznie wyjątkowym traktowaniem, którzy, pracując dwa razy dziennie — wśród najcięższych warunków, — zasłużyli sobie chyba na równomierne w stosunku do innych traktowanie, — apelują do serca władz swoich przełożonych, by opamiętaniem, czy też wstrzymaniem wypłaty nie skazywały ich na głód i nędzę — przynajmniej w czasie świąt nadchodzących, i nie wzbudzały niepotrzebnie rozgoryczenia, zwykłego w podobnych wypadkach.

(m) **OD GŁOWY RYBA CUCHNIE.** Nie idzie o to świąteczne ryby, ale o t. zw. kolejową rybę, na którą skarży się jeden z naszych czytelników. Oto bowiem niejaki p. Inspektor kolejowy nazwiskiem Twardowski pobrał zupełnie bezprawnie z magazynu kolejowego dwie choinki, nadane z Ustrzyk do Lwowa, a na zwróconą mu uwagę w tej sprawie, odpowiedział, że zabranych drzewek nie myśli oddać, ponieważ z nadanych pod jego adresem trzech drzewek przyszło tylko jedno, „jak jego drzewka nadejdą“, wtedy poszkodowany może je sobie odebrać. Zasada bardzo wygodna wprawdzie, ale oczywicie z uczciwością i poszanowaniem cudzej własności nie pozostaje w zgodzie.

(rs) **POWTÓRNA OBLAWA W PASAŻU MI. KOLASCHA** miała miejsce w ubiegłą niedzielę w godzinach wieczornych. Przytrzymało kilka podejrzanych indywidualów, nie posiadających dokumentów i szereg innych ptaszków, grasujących po tym osławionym przybytku kunsztu złodziejskiego, kuplerskiego etc. Oblawy takie należałoby częściej przeprowadzać, a wówczas atmosfera oznajaby może pewnego oczyszczenia. Dodać należy, że obławę onegdajszą przeprowadzono z rozkazu wojskowości.

(jn) **PODRZUCONE DZIECI.** Wczoraj rano o godz. 7, na progu kościoła św. Elżbiety znalazł kościelnik p. Antoni G. żywe dziecko, podrzucone przez matkę. Dziecię było owinięte w poduszkę i nakryte czerwioną chustką. Na wierzchu leżała koperta a w niej 4 kor. i list, w którym matka oświadcza, że dziecko to powsta przed 3 tygodniami i ochrzciła, że nazywa się Zbysio Płatkowski, ojciec dziecka nie chce dopomóc jej ani dziecku, więc nie mogąc patrzeć na nędzę dziecka zostawiła je na łasce dobrych ludzi a sama pójdzie się utopić. Dalej oznajmia, że ojciec dziecka żyje i jest na stanowisku we Lwowie. Błogosławij tego kto dziecę przyjmie, bo bardzo je kocha i dlatego nie chce mu życia odbierać. Żegna je w kołcu i prosi aby ten, kto je weźmie, ogłosił to w „Więku Nowym“, może ojciec zgłosi się po nie. Dziecię oddano do komisaryatu dzielnicy VI. Policja czyni poszukiwania za nieszczęśliwą matką.

Drugi wypadek podrzucenia dziecka miał miejsce przy ul. Necalej 1. 5. Do dozorczyń domu Maryi Michalik przyszła jakaś kobieta z dzieckiem na ręku i pod jakimś pozorem pozostała dłuższy czas w mieszkaniu. W tym czasie Michalikowa wyszła oczyścić chodnik. Z tego skorzystała owa kobieta i zbiegła, zostawiając 4 tygodniowe dziecko i książkę służbową na nazwisko Anny Ziemy. Michalikowa, sama uboga, oddała dziecę do komisaryatu dzielnicy VI. I o tym wypadku urzędowano policyjnie.

(jn) **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Do sklepu O. zyasza Justa przy ul. Kętrzyńskiego 11 włamali się w nocy nieznanymi sprawcy i skradli 7 tuzinów pończoch i 300 tuz. sznurówadeł wartości 12.000 koron.

(jn) **„CIEŻKA“ KRADZIEŻ** popełniono onegdaj przy ul. Kotlarskiej 11, gdzie na szkodę Lei Brunner skradziono 15 korcy kartofli wartości 3000 koron.

(jn) **ZAGINEŁA KOBIETA.** Dnia 19. bm. wydała się z domu przy ul. Zielonej 72 Matrona Pafkiewicz, licząca lat 45 i dotychczas nie wróciła. Siostra w obawie jej życia prosi policję o wdrożenie poszukiwań.

(jn) **ZNALAZŁ NIE UKRADE!** Jan Reger, fałszywy Dziubański notowany złodziej, wyciągnął w tramwaju p. Cecylii Pawelec portfel z 1000 kor., lecz ta złapała go za rękę, a wszczawszy krzyk, spowodowała aresztowanie. Pieniądże złodziej oddał a mimo, iż reczył „słowem honoru“, że nie ukradł, lecz znalazł, nie uwierzono mu i Dziubański święta spędził w kryminalu.

FUTRO MĘSKIE skradziono w niedzielę podczas przedstawienia popołudniowego z garderoby teatralnej. Bardzo dotkliwą szkodę ponosi przez to jeden z bileterów teatralnych, człowiek starszy i chory. — Byłoby prawdziwym dobrodziejstwem, gdyby kto udzielił mu wskazówek, celem odzyskania straty, tak dotkliwej w obecnej ciężkiej porze zimowej.

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEJ FIRMY. Znana w mieście naszą droguerya Mosra Jakoba Reehena, mieszcząca się przy ul. Halickiej 1. 12, obchodzi w tych dniach dwudziestopięciolacie swego istnienia. — Założona w r. 1894. już po krótkim czasie zyskała dzięki gorliwości i uczciwości swego właściciela liczną klientelę, która wielokrotnie dała wyraz swego zadowolenia. Po śmierci właściciela, który w r. 1915 zginął w Karpatach śmiercią bohaterką, objął kierownictwo syn jego, który z niemiłą gorliwością i doborowym towarem uzyskał szerszą jeszcze klientelę.

ZWIĄZEK METALOWCÓW. urządza **WIECZOREK Z TANCAMI** dnia 26 grudnia w gmachu Izby Rękodzielniczej, plac Strzelecki. — Początek o godzinie 8 wieczór. — Strój zwykły. — Muzyka 40 p. p. 28151

TRADYCYJNE ŁAMANIE SIĘ OPLATKIEM „Sokola IV.“ odbędzie się dnia 6-go stycznia 1920 r. w miejskiej sali ratuszowej o godzinie 8-mej wieczorem.

Po zaproszeniu i bilety mogą się zgłaszać druhowie od dnia 27 b. m. pomiędzy godziną 7 a 9-tą wieczorem w kancelaryi „Sokola IV.“
Wstęp tylko za zaproszeniami.

Józef Neumann

28158

prezes.

Ważne dla potrzebnych!

Olbrzymi wybór nowości oraz praktycznych podarków na „Gwiazdkę“ dla Pań i Panów — poleca

AMERICAN HOUSE
LWÓW, KOPERNIKA 3. 26816

ZGUBILEM 16 bm. we Lwowie w hotelu Imperial lub Bellevue lub na Podzaniczu notes z odpisaniami kontraktów sprzedaży kresecencyi w Libuszy i spółki. Oddawca otrzyma 100 kor. M. Engel Sokal, Szaszkiewicz. 27732

ZE WZGLĘDU NA NIEBEZPIECZEŃSTWO zawleczenia tyfusu pamiąstką zakazaniem jest w ogóle a w szczególności także podczas Świąt Bożego Narodzenia odwiedzanie sierot w Zakładzie sierot fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu, tudzież zabieranie sierot na ferie świąteczne z Zakładu.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.
27731 Fryderyk hr. Skarbek imp.

ZARZĄD GREMIUM APTEKARZY GALICJI WSCHODNIEJ WE LWOWIE podaje do wiadomości, że wobec szczupłego przydziału sacharyny nie wystarczającego na pokrycie zapotrzebowania publiczności, powodującego ustawiczne nieporozumienia i nieprzyjemności z publicznością, zrzekli się aptekarze lwowscy dalszej sprzedaży sacharyny i kryształozy dla celów konsumcyjnych.

28109

TELEGRAM! Lasy, tchórze, kuny, koty, krótki, zające, sarany itp. — wyprawia i kupuje — Piotr Karpiak, Lwów, ul. Kurkowa 11 a. 28115

POLSKIE ZABAWKI. Przed wojną, a nawet w czasie wojny jeszcze zalewała nas powódź zabawek dla dzieci wyrobu przeważnie pruskiego. Miało nam więc dzisiaj zwrócić uwagę naszych czytelników na „Hage“ — hurtownię zabawek polskich i gier towarzyskich we Lwowie, ul. Chorążczyzny 1-12, której przedłożone nam wzory jak: młyn, hold Warszawie, walka rycerzy, mozaika — w niczem nie ustępują wyrobom pruskim, a przewyższają je dlatego, że są polskie i mają cechę udzielnie polską. Poprzeć tę hurtownię jest naszym patriotycznym obowiązkiem, nie zapominaćmy więc o niej w czasie przedświątecznym, w okresie prezentów gwiazdkowych dla dzieci.

NADEŚLANE

WSZELKIE PRZYBORY DENTYSTYCZNE

POLECA 28172
JÓZEF LEIBLOWICZ

Kraków, Rynek 11.
SKŁADNICA: LWÓW, przedtem Kamienna 1.3, II. p.

Zakład dentystyczno techniczny
Zygmunta PEKELMANA
Lwów, Kazimierzowska 17 (Fosaż). 27812

Zakład dentystyczny
Dra J. Uricha i Fr. Uricha
Kopernika 12, otwarty od godziny 9—1 i od 3—5 25921

Dr. Samuel Goldschlag
otworzył kancelaryę w Stanisławowie
ulica Gołuchowskiego 5, I. piętro. 27730

Edmund Zychowicz

ARCHITEKT, KONCES. BUDOWNICZY WE LWOWIE, UL. ZYBLIKIEWICZA L. 8, WYKONUJE PLANY ORAZ ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES BUDOWNICTWA WE LWOWIE I NA PROWINCYI. 28042

Haz - Elite - Spiess wyborowy krem hazelnowy. Jest kosmetykiem udelikatniającym skórę usuwającym jej szorstkość i nadającym białłość i aksamitność w dotyku.

Haz - Elite - Spiess wcierany w skórę twarzy zapobiega przedwczesnemu zjawianiu się zmarszczkom.

Haz - Elite - Spiess zabezpiecza skórę twarzy przeciw opalaniu się i występowaniu piegów.

Haz - Elite - Spiess posiadając własność dyskretnego białego pudru do twarzy.

Haz - Elite - Spiess bardzo nadaje się jako środek udelikatniający skórę po goleniu.

Haz - Elite - Spiess nadaje się wszelkiego rodzaju masażu.

Zadać wszędzie

27.716

Igraszki polemiczne ekscelencyi.

Gląbski! Bilńskiemu — Przyczyna pojmiki fałszywa notałka endeckiego organu. — W obronie Paderewskiego — Aktywiści powinni usunąć się od rządów. Bilński! I temu podobni nie budzą zaufania koalicji. — Atak na pamięć hr. Berchtolda i Bilńskiego. — Czy odnośnie do oświadczeń wobec hr. Berchtolda nie zawodzi pamięć także druga ekscelencya? — Przeciw powstań w Kongresówce — Endeicy obłąka przesładowa z strony Bilńskiego. — Wypieranie się ekscelencyjności.

WARSZAWA. (Telefoniem). Dzisiejsze numer „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Porannej” zamieszczają odpowiedź Gląbskiego na list oświadczenia Bilńskiego o następującej treści:

„Ekscelencya raczyła mnie zaszczyścić listem otwartym w „Nowinach Codziennych”, powołując się na treść mego przemówienia na wstępie niedzielnym w Warszawie, podanego w notatce dziennikarskiej „Gazety Porannej”. Notatka nie odpowiada jednak słowem ani słowem, ani myślimi przeżyciom wypowiedzi moim.

Nie mogę temu zostawić bez odpowiedzi, albowiem w liście aważał ekscelencya za stosowne poruszyć cały szereg spraw, nie będących w związku z całą sprawą, wymagającą wyjaśnienia. Wyrzuciłem się z uznaniem o Bilńskim, jako profesorze i mówiąc jednak na wiecu o t. zw. aktywistach wyrażałem wbrew zwyczajowi p. Bilńskiemu, że uczyniłem to dlatego, że wyczytałem mowę połączoną, wygłoszoną przez ustępującego ministra skarbu do urzędników tego ministerstwa, w której minister wbrew ogólnie przyjętym zasadom przyzwolenia zasatakował szefa prezydenta ministrów rzekomo z powodu miliardowych zakupów dla Polaków nie było, nie jest mi wiadome, jak się miała rzecz z zakupami, ale to było mi jasne, że p. minister wybrał sobie nieodpowiedzialny historyjizm dla swych ataków, że wedle zwyczajów konstytucyjnych było obowiązkiem ministra w podobnym wypadku podać się do dymisji, gdy popadł w konflikt ze swym szefem, zamiast trzymać się kurczowo tak i prowadzić walkę podjazdową przeciwko premierowi.

Następnie przypomniałem fakt, że gdy w czasie wojny z okazji działalności Rady regencyjnej czyniłem w Wiedniu wyrzuty, że służyła polityka tej Rady i innych aktywistów w stosunku do Niemiec pozbawi nas wobec przewidywanego zwycięstwa koalicji wszelkiego kredytu i uniemożliwi zabieg Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu o uznanie niepodległości Polski, otrzymałem odpowiedź, że aktywiści z góry godzą się na to, aby ich w razie zwycięstwa kłóćcy potępiono jako zdrajców i odsunięto od udziału w rządach. Wówczas panowie ci zrozumieli więc, że ich rola „budowniczych Polski” winna się skończyć w razie klęski Niemiec i Austrii.

W jaki sposób eksceil. Bilński, który w czasie wojny wyosłe głosił, że orientacja endecków przestała być orientacją, a jest zdrada, który w memoriale amerykańskiej delegacji pokojowej przed stawiany jest na podstawie swej działalności i 2 telegramów z czasów wojny jako najwierniejszy patriota austriacki, którego pisma paryskie wyrażają współzależność z Berchtoldem, jako głównych sprawców wojny światowej na podstawie dyplomatycznych dokumentów, jak ten mógł stać i im. i temu podobni mogą dziś budzić zaufanie zwyczajowej kłóćcy.

Eksceil. Bilński, annicnia w swym liście, że

w tym celu wystarczy obecnie oświadczyć, że „zmieniły się czasy”, zwłaszcza, że „zwolennicy cmenty także nie byli bez winy”. Dowodzie tego ma ustęp w pamiętnikach hr. Berchtolda, z którego wynikałoby, że podpisany również 8 sierpnia miał oświadczyć, iż się zadawała przyłączeniem Kongresówki do Austrii. Mam wielkie zaufanie do pamiętników hr. Berchtolda; jego ścisłych stosunków z mną, Bilńskim, ale w tym wypadku muszę stanowczo stwierdzić, że pamięć tych meków zawiodła, a pamiętnik mówi o z prawdą. Nie byłem wtedy we Wiedniu, a zaraz po wybuchu wojny nie przemawiałem wcale imieniem swego stronnictwa, ale jako delegat Komitetu Centralnego, zawazanego w czasie wojny we Lwowie przy udziale czterech stronnictw: nar. demokratów, ludowców, centrum i autonomistów. Nie mówiłem wcale o połączeniu Kongresówki z Austrią, ale przeciwnie oświadczyłem, że Austrii tylko wtedy może być na pomoc galicyjskich Polaków, jeżeli wraz z Niemcami da im pełną gwarancję przywrócenia państwa polskiego w razie zwycięskiej wojny. Równocześnie odmówiłem stanowczo żądaniu hr. Berchtolda wywołania powstań w Królestwie na tyłach armii rosyjskiej i objaśniłem, że mężowie, którzy chcą powstanie to znaleźć są już za niezdolnymi i nie mają poczucia odpowiedzialności. Wynikiem tej mojej konferencji, było, że hr. Berchtold zerwał stosunki z lwowskim Komitetem centralnym, a natomiast wrócił się do krakowskiej Komisji tymczasowej stronnictw niepodległościowych.

Wasza Ekscelencya zapewne przez pomyłkę mówi, jakoby się znalazł w Wiedniu w kolizji z rzekomo wręcz odmienną polityką mego stronnictwa we Lwowie.

Odnosząc do tego zarzutu usprawiedliwił się Gląbski, że niecz miał się zupełnie odwrotnie, albowiem musiał nietylko bronić nie raz taktyki swego stronnictwa, ale i potępionej naszej dziełnej młodzieży narodowej, która nie chciała składać przysięgi austriackiej. Bilński potępił ich, jako zdrajców stanu i przyczynił się do ich przesładowania, wskutek czego poseł Skarbek musiał się chronić za granicą.

Podpisany pamięta również, że wskutek listów zarzucających Bilńskiemu służącą politykę austriacką, niezgodną z prawami Polski do pełnej niepodległości, otrzymał od ekscelencyi list, grozący wykluczeniem z Kół polskiego. Również usprawiedliwiał się co do zarzutów o wyparcie z hotelu ministerialnego w r. 1910, a kończy temi słowami:

„Ubolewam nad tem, że niezwykła droga obrona prez Waszą Ekscelencyę zlewołała mi do odpowiedzi, mimo to pozostaje z należnym Waszej Ekscelencyi szacunkiem z tą uwagą, że tytuł ekscelencyi nie przysługuje mi, gdyż w czasie wojny wszelkie austriackie godności złożyłem.”

Dr. Stanisław Gląbski.

Szczegóły zamachu na lorda Frencha.

WIEN, 21 bm. (PAT) B. K. z Paryża. W zamachu na lorda Frencha wzięło udział 15 do 20 osób. Aby zagrozić drogę automobilowi Frencha, ustawili spiskowcy wóz w środku ulicy, i kiedy automobil nadjechał, dano sygnał. Szofer zdołał jednak zrecznie wyminąć i uciec. Powóz, który jechał za automobilem Frencha, został przez bombę prawie zupełnie zniszczony. Mimo to szofer, który znajdował się w owym powozie wyszedł cało. W trzecim powozie znajdowali się żołnierze, którzy odpowiedzieli na ogień napastników.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu dla Irlandyi, że w chwili zamachu z za plotu rzucono 4 bomby, a jeden z napastników strzelił z ulicy, którą przejeżdżał lord French, został jednak przez eskortę wojskową na miejscu zastrzelony. Napastnicy zdołali z poza plotu uciec.

Francya domaga się rekompensat okrętowych.

WIEN, 21 grudnia. (PAT) B. K. z Paryża. „Petit Palaisen” donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady pięciu ma Francya uczynić propozycję co do rozwiązania kwestyi kompensaty za zniszczone okręty w Scapa Flow. Minister marynarki Leygues i minister gospodarki Louchet gotowi są do kompromisu. Francya wedle tego kompromisu będzie obciążała przysięg, by dostarczyć jej 10 wielkich krążowników, natomiast gotowa jest do ustępstw co do dostarczenia materiału powoju. Istnieje powód do przypuszczenia, że Anglia nie będzie się opierała temu stanowisku. Dziennik przewiduje, że podpisanie protokołu nastąpi jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Wymlana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi jeszcze tak rychło, że stan pokojowy będzie mógł nastąpić już dnia 1 stycznia 1920.

Francuzi pamiętają o Wilhelmie.

WIEN, 21 grudnia. (PAT) B. K. z Paryża. Szef francuskiego sądownictwa wojskowego podsekretarz stanu Ignace odjeżdża jutro w towarzystwie porucznika Bonnier'a do Londynu, ażeby ustalić postępowanie sądowe w porozumieniu z władzami angielskimi przeciwko osobom, które mają być przez Niemcy wydane z powodu winy z wybuchu wojny.

WIEN, 21 grudnia. (PAT) B. K. z Amsterdamu 20 bm. Wedle „Daily Telegraph” Lloyd George i jego koledzy nie zmienili swego stanowiska co do procesu przeciwko b. cesarzowi Wilhelmowi. Także i inni Niemcy, którzy wobec Anglii naruszyli prawo wojenne, będą zato w Anglii pociągani do odpowiedzialności.

Piękny dorobek.

WIEN, (PAT) Obrót banknotów banku austro-węgierskiego powiększył się w drugim tygodniu grudnia o 236 milionów. Obecnie wynosi on tedy 52 miliardów koron.

Łabędzi śpiew Lloyda Georgea.

LONDYN, 21 bm. W izbie gmin przedstawił Lloyd George konieczność utworzenia Ligi narodów. Powiedział on między innymi: Ow naród od którego wyszła idea Ligi narodów chce się dziś wycofać. Jeżeli Ameryka stawia dziś osobne warunki, w takim razie trudno by było zastąpić z nią w tej samej Radzie, w której jeden naród byłby wolny i nieorganiczny, a inne narody ze związanymi

rekoma. Liga narodów jest dla pokoju europejskiego bezwarunkowo konieczną. Rząd angielski jest przekonany, że idea ta nie upadnie. Bez Ligi narodów wróciłby świat nie tylko do stanu barbarzyństwa średniowiecznego, lecz znalazłby się w stanie, w którym go ludzkość jeszcze nie widziała. (Jeszcze Ligi niema, a już się kłóca o pierwszeństwo. Przyp. Red.).

Pokłosie bolszewizmu na Węgrzech.

WIEDEN. (PAT) 21 grudnia. Dziś zostali zasądzeni na śmierć przez powieszenie trzej pomocnicy komisarza ludow. Samuely'ego, mianowicie Arpad Kon - Kerekes, Ludwik Kovacs i Karol Sturz. Krekesowi udowodniono 18 morderstw, Kovacsowi 17, a Sturzwowi 49 morderstw. Nadto zapadł wyrok przeciw mordercom kapitana artylerii Lindnera, zamordowanego za poduszczeniem Beli Kuhna. W sprawie tej został Józef Dinnyes zasądzony na śmierć przez powieszenie, 7 innych oskarżonych na więzienie od 5 do 15 lt.

Bela Kuhn pod opieką władz austriackich.

WIEDEN. 21 grudnia. (PAT) „Der neue Tag“ donosi, że Bela Kuhn i inni węgierscy komuniści są internowani w Karlstein. Aresztowano kilka osób, które chciały uprowadzić Belę Kuhna i przenieść go na Węgry celem oddania go sądom.

Turcja się rozpada.

WIEDEN. 21 bm. (PAT) B. K. z Londynu 20 bm. Według doniesienia z Brussy, został Enwer Pasza obwołany królem Kurdystanu.

Podróż po gazetach.

Sprawa Galicyi jeszcze nie rozstrzygnięta — Niemcy doradzają koalicji swą antybolszewicką ofertę — Atak na Biłńskiego.

(n) Konferencje londyńskie będą miały duże znaczenie dla sprawy polskiej. Bo jak donosi paryski korespondent „Kuryera Warszawskiego“ przygotowuj się plan nowej akcji przeciw republice sowieckiej.

Rzeczywiście p. Clemenceau ma się z takim planem i tu właśnie zaczyna być mowa o Polsce, która na szachownicy p. Clemenceau odegrać ma rolę — królowej.

Tu oświetla się rzucana kilka dni temu wiadomość o ewentualnem wysłaniu do Warszawy generała Mordacq'a, najbliższego współpracownika ministra wojny, p. Clemenceau.

Idzie teraz o to, aby po porozumieniu się z Londynem, zaproponować rządowi warszawskiemu Naczelnikowi państwa porzucenie stanowiska wyzkującego i wystąpienie czynne przeciwko armii sowieckiej.

Wobec tego sprawa Galicyi wschodniej może ulec ponownej rewizji.

Sprawa Galicyi, wbrew rozrzuconym po świecie pogłoskom, nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta!

Chodzi dziś o to, aby odpowiedniemi argumentami złamać opozycję Wielkiej Brytanii i ofiarować Polsce na gwiazdkę, wraz z propozycją nowej wojny, wraz z granatami, mundurami i kartaczownicami — ziemię czerwieńską.

Możliwe, że w związku z tem również Niemcy chcieliby wziąć udział w całej imprezie. „Kuryer Polski“ donosi na podstawie relacji „Tempsa“ o wagi w sprawie rosyjskiej, oparte na opinii z jednej strony b. prezesa Dumy i mł. wojny p. Guczkowa, z drugiej b. członka konferencji pokojowej w Brześciu Litew., gen. Hoffmanna.

Opinię Guczkowa streszcza „Temps“ tak: Niebezpieczeństwo bolszewickie jest groźniejsze, aniżeli niebezpieczeństwo militarystów niemieckich, przeto Entente powinna porozumieć się z Niemcami i wspólnie z nimi rozstrzygnąć sprawę rosyjską.

Gen. Hoffman całkowicie podziela opinię Guczkowa, a nawet twierdzi, że jedynie wspólna akcja militarna ententy z Niemcami może zwyciężyć bolszewików. Natomiast w powodzenie generalów rosyjskich i interwencyi ententy bez Niemiec nie wierzy.

Akcya ta dla Polski przedstawia poważne niebezpieczeństwo, bo przecież jest rzeczą zupełnie jasną, że Niemcy chcieliby w ten sposób podać sobie dłoń z Rosją oczywiście na naszą zglęb.

Tymczasem partyjna polityka poczyniła się coraz bardziej zaostrzać. W ostatnim „Kuryerze warszawskim“ W. R(abski) atakuje bardzo gwałtownie Biłńskiego za obniżenie kursu marki, a zarazem przypomina artykuł „Tempsa“, w którym ten wpływowy organ opinii francuskiej błaga o litość dla kopającej z głodu Austrii, bo przecież nie ona jest sprawcą katastrofy światowej, lecz trzech ludzi, z których jeden już umarł, a zwal się Franz Joseph — drugi poszedł na „eleganckie wygnanie“ (exil comfortable), a zwie się hr. Berchtold, — trzeci wreszcie znalazł przytułek „w polskiej radzie ministrów, a zwie się Biłński“.

Ten ton polemiki nie przyczynił się oczywiście do wyjaśnienia sytuacji, a rozpoczęło się tylko zupełnie bezowocny okres wronowych wzajemnych insynuacji i oskarżeń, który będzie dla nas zupełnie bez pożytku, a tylko wiele szkody wywoła.

ZE SPIŻU I ORAWY.

Mianowanie przedstawiciela Komitetu plebiscytowego przy międzynarodowej Komisji Plebiscytowej w Cieszynie. Wobec konieczności wysłania przedstawiciela na konferencyi w Komisji plebiscytowej w Cieszynie. Główny Komitet Plebiscytowy spisko-orawski w Nowym Targu mianował na to stanowisko adwokata dra Józefa Dehla, przewodniczącego zakopianskiego Komitetu Obrony Kresów Południowych.

Urlopowanie żołnierzy. W swoim czasie mieszkańców Spisza i Orawy Czesi zmuszali, uciekając się nawet do gwałtów, do wstępowania do czeskiego wojska. Dziś widząc, że tego rodzaju postępowanie, pomimo dyscypliny wojskowej, nie zdolało żołnierzy tych przekonać, postanowili uciec się do innego środka i obecnie udziele im urlopu na czas trwania plebiscytu. Chąc jednak nadal zmuszać mieszkańców Spisza do uznania władz czeskich, przeznaczyli żołnierzom żołd, aby tym sposobem utrzymać ich w ewidencji wojskowej. Zapomnieli jednak Czesi o tem, że lud spiski pamięta gwałty, jakich się dopuszczali i za marny grosz przekupić się nie da, bo nauczony doświadczeniem wie, że za te pieniądze dziś żołnierzom dawane, później Czesi gorzko każą sobie zapłacić.

Walka z przemysłowcami. Dość często przychodzili do nas wiadomości o tem, że w wielu miejscowościach prowadzi się to na wielką skalę przemysłowość na Spiszu. Wiadomo nam także, iż walkę z tym procederem rozpoczęło wespół z naszym Komitetem Plebiscytowym wojsko i Starostwo, aresztując przemysłowców. W ostatnich jednak czasach w powiecie nowotarskim, w okolicach Krościenka, Szczawnicy i Czorsztyna, znowu przemysłowcy, głównie żydzi, zaczęli naftę przemycać. W ubiegłym np. tygodniu w Krościenku przytrzymano 7, a w Szczawnicy 12 beczek nafty.

Wskutek tego Komitet plebiscytowy wzywa żandarmeryę, straż graniczną i starostwo, aby w

Krościenku, Szczawnicy, Czorsztynie, Maniowach i Sromowcach uważali na mieszczące się tam składy nafty, która po cenach paskarskich idzie na Spisz. Obecnie żydowi Olsnerowicz z Krościenki skonfiskowano 2 beczki benzyny. Glasner ofiarowywał nawet 250 koron łapówki żandarmowi, chcąc uratować towar od konfiskaty, żandarm jednak łapówki nie przyjął, a sprawę oddał na drogę sądową.

Materyały używane, jako środek agitacyjny. Czesi, którzy nie umieją postępować uczciwie z ludźmi, a chcą ich na swoją stronę przekupić, rozesiali na teren plebiscytowy materyały na ubranie, tak jednak lichy, że chłopci nie prawie ich nie kupowali, pomimo nawet niskich cen. W końcu widząc, że ludność poznała się na oszukańczym sposobie, 5 zwojów materyałów po 100 metrów każdy, odesłali do Spiskiej Białej i tu za bezcen sprzedali na terenie poza plebiscytowym. Również i sól zaczęli Czesi sprzedawać, ale nie mając własnej, sprowadzali ją z Niemiec, przytem bardzo licha, sprzedając ją zaś ogromnie drogo, bo po 2 korony za 1 kg, a to dlatego, że chcą odbić kosztą prowadzenia, jak również i zarobić jeszcze, podczas gdy w Polsce sól kruchowa kosztuje tylko 90 hal. za 1 kg, zaś warzonka, której Czesi nie mogą dostać, bo jest tylko w Polsce, 150 kor. Chąc zaś przekonać mieszkańców terenu plebiscytowego, że i oni, tak jak Polacy, posiadają naftę, zaczęli ją sprzedawać na Spiszu i Orawie w celach agitacyjnych, tylko, że nafta ta dymi i kopci, a przytem wydaje nieznosny odór, tak, że raz spróbowałszy, ludność terenów plebiscytowych, pomimo trudności pasportowych tłumnie przybywa po polską naftę, którą sobie bardzo chwali.

Nowe niemieckie przysłówie o Czechach. Dawno już wiemy o tem, że Niemcy są wielkimi wrogami Czechów, dziś zaś, gdy widzą ich rozpaczliwe starania o przewagę na terenie plebiscytowym, mówią, że w całych Czechach są tylko trzy rodzaje rzemiosł, mianowicie: komediani, muzykant i złodzieje. (Komödiant, Musikant und Zirkulant). Widocznie Czesi myślą, że ludność Spisza i Orawy da się otumanie komendantem, a oni będą mogli ich wtedy wygodnie okradać, tylko, że nie wiedzą, iż ludność terenu plebiscytowego doskonale się w ich sztuczkiach orientuje, na farbowane liszy złapać się nie da.

Czeska wspaniałomyślność. „Slovenský Deník“ i „Nova Oorawa“, oraz inne pisma czeskie rozpisyują się o wspaniałomyślności prez. Masaryka, który rzekomo dał amnestyę wszystkim żołnierzom ze Spiszu i Orawy, pozostającym w Polsce, jednocześnie słodkimi słowami wabąc ich, by wrócili na Spisz, gdzie ich przyjmą „z otwartymi rękoma“. Nasi jednak Spiszacy i Orawiacy dotychczas nie reagowali na zaproszenie czeskie i reagować nie muszą. Ich hasłem, jak dotąd, tak i nadal jest broń Orawy i Spiszu, wypędzić Czechów z rodzinnej zagrody, choćby kosztem własnej krwi własnego życia.

Terror czeski. W obawie przed coraz silniejszymi wpływami polskimi na terenie plebiscytowym, Czesi sprowadzili do Starej Wsi na Spiszu 40 żandarmów w celu zarówno ograniczenia wolności osobistej mieszkańców, jak też i systematycznego szpiegowania tychże.

Znowu obrabowanie polskiego obywatela. Niedawno donosiliśmy o tem, że Czesi obrabowali gospodarza Kącia z Piekieniaka na kwotę 1636 kor. Obecnie podobna doszła do nas wiadomość: 28-go października br. rolnik z Krościenka n. D., Jan Koterba udał się do Starej Wsi na Spiszu, aby tam zamieszkałym krewnym oddać dług w sumie 403 kor. W komendzie czeskiej postemunkowej sierżant wraz z 8 żołnierzami odebrał mu pieniądze, nie dając w zamian żadnego kwitu. Gdy poszkodowany dopominał się o fakowcy, aresztowano go i 8 dni trzymano w więzieniu bezpodstawnie. Wreszcie uwolniony udał się do tegoż sierżanta, domagając się zwrotu pieniędzy. Pieniądzy jednak nie otrzy-

mał, natomiast odstawiono go pod bagnami do granicy. 23-go listopada Koterba zgłosił się ponownie, ale tym razem do oficera, komendującego posterunkiem pogranicznym, i oficer ten obiecał wydać mu pieniądze, skoro przedstawi kwit od szeryfa, który pieniądze odebrał. Koterba kwit ten otrzymał i przyniósł go oficerowi, ten jednak ze złości go potargał i oświadczył, aby Koterba za tydzień się zgłosił. 8 grudnia, stosownie do polecenia, Koterba stawił się poraz trzeci, został jednak odprawiony z niczem, przytem powiedziano mu, że pieniądze jego zostały przekazane do kasy republiki czeskiej.

Poszkodowany zwrócił się za pośrednictwem władz i Komitetu plebiscytowego do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o interwencję.

Podstęp czeski. Czesi zabrali pewną ilość Słowaków oraz paru orawskich górali, aby pokazać im Pragę i zmusić do złożenia hołdu Masarykowi. Wycieczkowie ci nie wiedzieli absolutnie, dokąd i po co jada. Świadczy zaś o tem fakt, który miał miejsce w Rudkach, na kolei koszycko-bogumińskiej. Manowicie kolejarze węgierscy, będący w służbie czeskiej, z zaciekawieniem wypytywali wycieczkę, dokąd jedzie. Chłopi odpowiadali, że wędrują, gdyż zapłacono im drogie, zaopatrzone w prowianty, ale jaki jest cel tej podróży, nie wiedzieli. Później zaś Czesi rozpisywali się o delegacyi, która protestowała u Masaryka przeciw plebiscytowi.

Falszowanie faktów. Wydawane przez Czechów czasopismo słowackie „Slovensky Dennik“ i „Nasza Orawa“ nr. 47, a za nimi urzędowa czeska agencja telegraficzna podają, że na wiecu w Poroniu, protestującym przeciwko ukróceniu praw polskich na Spiszu przez rzekomy aneksjonizm polski, oburzona ludność góralska miała pobić znacznego działacza orawskiego, księdza Ferdynanda Machaja, zaś notaryusz nowotański, dr. Franciszek Horak, miał otrzymać ciężką ranę nożem w plecy. Czekamy prawdziwości tych zaiść z przyjemnością komunikujemy, że tak ksiądz Machaj, jak i dr. Horak cieszą się najlepszym zdrowiem.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, 19 grudnia.

Z żalobnej karty. Nieublaganie sięga tyfus plamisty po coraz to nową ofiarę. Ostatnio zmarł tu na tę straszną chorobę lekarz miejski dr. Zygmunt Mannheim. Padł na posterunku zawodowym, nabawiwszy się tyfusu w czasie jednej ze swoich rond lekarskich na przedmieściach Przemysła. Przedwczesny zgon jego — zmarły liczył zaledwie 56 lat — obudził w całym mieście żal głęboki. Był bowiem dr. Mannheim postacią, kładącą, niby ów balzakowski „Lekarz wiejski“, wzniosłym i pięknym cichych a ofiarnych dusz znajdujących jeno poświęcenie dla drugich. „Ofiarny, jak dr. Mannheim“ — znał to w mieście naszym przysłowie. Kiedy przed obłożeniem Przemysła przez Rosyan większość lekarzy umknęła w popłochu, Zmarł jeden z niewielu wytrwał na placówce, niosąc wśród łomotu granatów i sęjby zniszczenia pomoc i dobre słowo ludności cywilnej, dziesiątkowanej przez straszne epidemie, szalejące w zamkniętej twiendzy przemyskiej. I takim był do ostatka, aż do tragicznej śmierci, nie cofając się ani na krok z raz śwardo wytyczonej ścieżki zyciowej. Lekarz-bojownik. Nie rychło się wypełni szczytba zgonem tym uczyniona. Cześć Jego pamięci!

Z życia artystycznego. Onegdaj zagościł do nas zespół artystów lwowskiego Teatru miejskiego. Odegrano „Toscę“ operę Pucciniego. Mimo, że w przedstawieniu wzięły udział wybitne siły opery lwowskiej, jak pp. Argasńska-Chojnowska, Okońska, Łowczyńska i w. i. — publiczność była oburzona z powodu odegrania opery przy akompa-

niemencie fortepianu. Jest to bowiem profanacją arcydzieła Pucciniego. Niechajże na przyszłość aranżerowie przedstawień operowych wiedzą, że publiczność przemyska poraz drugi nie da się okpić firmą „lwowskiej opery“, a podobny eksperyment może mieć niemiłe skutki.

MALY FEJLETON.

Podróż do przylądka

„dobrej nadziei“.

Siedzieliśmy wszyscy po długiej gawędzie koło stołu, wpatrzeni w radcę, który wyciągnął szyję i zaciekle masował nos, co u niego oznacza zazwyczaj objaw przepowiadni narodzin jakiejś wielkiej myśli. Nagle chrząknął i wypowiedział z naiwną szczerością: „Po co właściwie ten Dmowski chce jechać do Afryki?“.

— Ano — bąknął zjadliwie mecenas — mówią, że ze złości na „Dziordzia“ chce wystrzelać w puszczy wszystkie lwy brytyjskie.

— Ależ, nic podobnego! Owszem ponoć chce tam założyć kolonię „od morza do morza“ ze stolicą, która w języku tubylców ma się nazywać „En-Dek“.

— Ot, farsa — wtrącił ktoś trzeci. — Postanowienie to powzięł pod wpływem Wilsona. Mianowicie pewnego razu otrzymał list tej treści:

Kochany Przyjacielu!

Wiesz chyba z depesz, że po tej całej konferencji paryskiej wyjechałem z zawrotem głowy. Do pełna dołali mi smół pocziwł senatorzy. Skorom tylko wspomniał o Lidze narodów, z takim entuzjazmem porwali się na mnie, że m co żywo musiał zachorować. No, tak! Ale ja ligę narodów mieć muszę, muszę. Jedź, przyjacielu, ze mną na pustynie, tam między pocziwymi murzynami znajdziemy chętnych zwolenników wielkiej idei; przy wtórze wiohrów pustynnych będziemy wyczyniwać dzieło bohaterstwa ludów.

Wilson.

P. S. Czytałem „Farysa“ waszego genialnego wieszczka.

— Wiesz?...

Przyszło mi na myśl, że tym Farysem, przed stu laty przepowiedzianym, ty jesteś.

— Otóż widzicie Dmowski po przeczytaniu tego pisma rozplakał się podobno, zaraz kupił sobie siodło i szyfkartę do przylądka „zwodniczej nadziei“.

Zadawałnialo nas to wyjaśnienie, tylko doktor uśmiechał się cynicznie i rzekł:

Tak, tak! Pojedzie po listek figowy, ażeby zakryć swój wstydlivy „lapsus“ gali-cyjski.

— A ja tam nie wierzę — mamrotał radca

— Bo kto z Ko-Alicją za duży fryka, temu potem nie pomoże i A-fryka.

Romala.



NADEŚLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. BERGER

ulica Szwetarska 1. 15. — 16666

ZAKŁAD lekarsko-dentystyczno-techniczny

Dr. Alfreda Frieda

Lwów, ulica św. Mikołaja 20 (przystanek linii KD). 26214

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

MAKSA KISEPA

Lwów, Żółkiewska II., l. p. Ceny umiarkowane. 26310

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że

W I-rzęd. Szkole tańców Henr. Brysiowej

przy ul. Rutowskiego 23

- rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW**

- Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. 26437

Ważne dla wszystkich!

Żądajcie tylko znanych ze swojej dobroci, wykłintnych

Mydeł toaletowych

wyrobu fabryki

„HELIOS“

w Warszawie.

Wyrób przedwojenny. Wyrób przedwojenny. Do nabycia we wszystkich perfumeryach, drog. itp. 25794

Specjalista chorób wenerycznych

Dr. Maksymilian Mondscheln

w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego 30

ordynuje od 2—4 popołudniu — dla wojskowych od pół do 7 do pół do 8 wieczór. 25798

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Leopolda Roffera

27425

Lwów, pl. Smolki 5, (Kino „Marysiółka“).

Bezpłatne porady kosmetyczne udziela

Instytut Drogueryi

Mra Leszka Śladowskiego

we Lwowie, Akademicka 2 (Hotel George'a)

na podstawie 30-letniego doświadczenia, zaś jednorazowe oczyszczenie twarzy z wągrów, piegów, plam lub zmarszczków zapomocą masażu, parowania, kosztuje K 15, Manicure koron 10.

Z poważaniem

Mr. Leszek Śladowski.

27948

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam P. T. moich odbiorców, że po pięcioletnim przebywaniu w Rosyi Rumunii powrociłem do kraju i prowadzę nadal moje **PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE** przy ulicy Króla Leżczyńskiego l. 1 we Lwowie, które wykonuje studnia wierceni, wierceni poszukiwawcze (sondy) oraz dostarcza wszelkich konstrukcyj pomp i narzędzi wiertniczych. Z głębokim poważaniem

Inż. Franciszek Dominik

B. Starszy kierownik hydrotechnicznych robót armii rumuńskiego frontu. 28076

W sprawie 'deputatu' żywność.

Po długich i uciążliwych staraniach, do których szczególnie gorącemu poparciu pana generalnego delegata rządu Dra Gafleckiego, uzyskano wreszcie przyznanie dla pracowników państwowych w Małopolsce t. zw. „deputatu żywnościowego“, jaki pobierała pracownicy państwowi w byłej Kongresówce. W szczególności p. minister aprowizacji postanowił, że: pracownicy państwowi na terenie Małopolski korzystać mają z tych wszystkich ulg w dziedzinie aprowizacji, jakie przyznane są pracownikom państwowym na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Jako najwyższe normy i zasady postanowiono przytem j. n.:

1) Aprowizacji podlegają wyłącznie pracownicy państwowi nie przyjmując pod uwagę liczby osób w rodzinie(!)

2) Otrzymywanie w mowie będących świadczeń żywnościowych nie pozbawia pracownika państwowego prawa korzystania z racyi żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby, przysługujących mu z tytułu przynależności do danego miasta lub powiatu, jako obywatela państwa polskiego.

3) Zaopatrywanie pracowników państwowych w Małopolsce odbywa się za pośrednictwem specjalnie w tym celu powołanego do życia „Małopolskiego Urzędu zaopatrywania pracowników państwowych“ (M. U. Z. P. P.) z siedzibą we Lwowie i ekspozyturą w Krakowie.

4) Kierownictwo M. U. Z. P. P. spoczywa w rękach Dyrektora mianowanego przez ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z panem generalnym delegatem rządu. Dyrektorem zamianowany już został szef sekcji dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych Dr. Witold Bartoszewski.

5) Na razie otrzymywać będą pracownicy państwowi w Małopolsce miesięcznie: 8 kg. produktów mącznych, strączkowych, 0,6 kg. cukru, 0,6 kg. kaszy.

6) Rozdział środków żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby przez M. U. Z. P. P. odbywa się na podstawie urzędowych wykazów, sporządzonych przez dany Urząd, na podstawie list płatniczych względnie kart likwidacyjnych. Listy bez podpisu kierownika lub pieczęci Urzędu nie będą uznawane.

7) Jako normalną zasadę organizacji nabywczego - rozdziałowej w powiatach ustanowiono:

Każda dykasteria urzędników państwowych (wedle ministerstwa) ma swego pełnomocnika, mianowanego przez najstarszego rangą i czynnościami urzędnika danej dykasterii, w danym powiecie. Pełnomocnicy tworzą koło nabywczego - rozdziałowe i wybierają przewodniczącego, który jest delegatem pełnomocnym w stosunku do władz państwowych miejscowych, M. U. Z. P. P. i odbiorców danego powiatu. Protokół o wyborze M. U. Z. P. P. i delegat winien być w tym charakterze zaaprobowany przez swoją władzę przełożoną.

Czynności delegata polegają na całym szeregu czynności, które podlega odpowiednie okólniki i gazeta urzędowa

Ze względu, że Ministerstwa na będącą w mowie akcyję nie przyznały narazie żadnych funduszy, technicznie - handlowo przeprowadzenie (prze fakturowanie) objęcia i rozdziału pierwszego względnie pierwszych t. zw. „deputatów“ powierzono N. U. Z. A. we Lwowie i filii N. U. Z. A. w Krakowie pod organizacyjnym kierunkiem i ogólnym nadzorem dyrektora M. U. Z. P. P.

Leży znów w interesie sprawności, jedno do życia sądowanie zarejestrowane konsumy urzędnicze na podstawie ustawy z r. 1873, obejmujące o ile możliwości wszystkich pracowników i najszybszego przeprowadzenia akcyi, jak również w interesie samych pracowników państwowych, ażeby, gdzie to dotychczas nie nastąpiło, powołano — i to bezzwłocznie — kół państwowych i o tem przy dołączeniu statutu oraz odpisu sądowej uchwały rejestracyjnej, bezzwłocznie dyrektora M. U. Z. P. P. (Lwów, Jagiellońska 7) zawiadomiono.

Wobec niemożebności wreszcie pisemnego rozwikłania wszystkich, z racyi tworzenia się nowej akcyi powstających wątpliwości, sekcya zaopatrywania pracowników państwowych we Lwowie, zwoła w najbliższych dniach konferencyę reprezentantów wszystkich powiatów, na którą do konferencyi, delegaci wątpliwości swoje do usnego zdecydowania przez dyrektora M. U. Z. P. P. przygotować zechcą.

Dziś i raz ostatni w kinoteatrze „CHIMERA“, ul. Akademicka 8.

Fenomenalna sensacja, 5-cio aktowy dramat społeczny p. t. KU WOLNOŚCI

W głównej roli Bernd Aldor
Nadto doborowe uzupełnienie programu.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11—13—5 ul. Sykatuska 37 (róg Słowack.)
25331

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryum Szpitala powaznego, przeprowadził się na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty.
25331

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1, 3—6 — Lwów, Kopernika 18.
27270

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjal. dr. FRISCH,
ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu (606) Neo Salvarsanu tylko przed południem.
26401

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykatuska 17. ordynuje od 2—9 i od 12—6.
28023

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz warsz. szpitala św. Łazarza
choroby skórne, wenerycz. i moczopłciowe
ul. Sapiehy 1, 61, od godz. 11 do pół do 2.
28121

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES
ord. od 10—12, 3—5, dla kobiet 2—3 Sykatuska 16.
28160

WOLNE POSADY.

Dozorczyca, której mają na kafejce, poszukuje ul. Szopena 8, I. p. 28163.

Dochodząca z wkłtem natychmiast potrzebna Sakramentek 24, I. p. na prawo. 28303.

Kucharski lub lepszej służącej do dwojga osób się poszukuje. Dobra pensja, jakoteż i wkłt. Władomości u adwokata dra Königsbergera ul. Akademicka 8. 28134.

Praktykantka z ukończoną szkołą wydziałową lub 3 gmm. przyjmie fabryczny skład sukna Ralski et Grocholski, Lwów, Rutowskiego 7. 28139.

Panienci do wyrobu pudełek i przykrawacz, fachowiec natychmiast poszukiwany Spiegelberg, Panska 12. 28177.

Lepszej panny pielęgnarki do dziewczynki 3-letniej i niemowlęcia poszukuje Waldman, Jachowicza 11 A. 27902.

Potrzebna posługaczka od trzeciej popołudniu. — Zgłoszenia Szaszkiewicza 2, II. p. na prawo. 28163.

Pokojowa z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz, Romanowicza 9, II. p., drzwi numer 4. 28136.

Bednarz! Majster bednarski w Gródku Jagiellońskim poszukuje czeladzi bednarskiej do białej roboty za wkłt i dobrą zapłatą. Edward Młodnicki, Ul. św. Jana. 28130.

Posługaczka do dwojga osób przyjmę. — Presserowa, Listopada 17, ofiary popołudniu. 28124.

Zdolne Panny upraczkę przyjmie zaraz pracownia sukien damskich „Berta“, Chorążczyzny 8. 28087.

Poszukuje się: Zdolną buchalterkę oraz kierownika biura. Posady natychmiast do objęcia. Władomości: „Wschód“. Lwów, Sykatuska 19, part. od 4—6 popoł. 28038.

Potrzebna od 1. stycznia kucharka i pokojówka. Dr. Wolf, Sykatuska 42. 28024.

Poszukuje inteligentnej gospodyni w średnim wieku, z gotowaniem na wyjazd do jednej osoby. Zgłoszenia w administracyi pod „Nero“. 27714.

Osoba, która zajęłaby się gospodarstwem domowym (gotowaniem, bielizną itd.) znajdzie stałe zajęcie Dyrektor Müttler — Złoczów. 28080.

Poszukuje Frobianki od 1. stycznia do 5-cio letniego chłopczyka na popołudnie od wpół do 3-ciej do 7-mej. Wymagane świadectwa. Zgłoszenia: Kopernika 4, II. p. od godz. 1—2 w pol. 28010.

Biuro, Rynek 29, poszukuje dobrej uszki na wyjazd kucharek służących do wszystkich. 27993.

Retuszera lub retuszerkę do negatywu i pozytywów poszukuje zakład fotograficzny „Adela“ Tarnopol. 27374.

Dobry ślusarz i chłopiec do praktyki zostaną zaraz przyjęci. Ślusarnia, Ekes, Barska 1. 28108.

Panny z gruntowną znajomością buchaltery — z ładnym piśmem ręcznym, poszukuje firma Piotr Mikolasch i Ska. Reflektuje się tylko na sły, które mają za sobą dłuższą praktykę biurową. Oferty piśmne wnosić należy do biura firmy przy ul. Kopernika 1. 27911.

POSAD POSZUKUJĄ.

Laborantka z praktyką poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod lab. G. W. w Admin. (x)

Zdolny i sumienny maszynista-mechanik, rozumiejący się gruntownie na maszynach parowych, motorach wybuchowych, samochodach, elektryczności i wszelkich narzędziach rolniczych, przyjmie posadę samodzielnego kierownika albo mechanika w większym majątku lub innej instytucji. Reflektuje tylko na posadę stałą. Jan Siekierski. Zółkiew, ul. Winnicka 1. 110. — 27705

Była kierowniczka konsumpcji poszukuje odpowiednią posadę (kasa, magazyn, ekspedycja) służy kaucyj. Łaskawe zgłoszenie Administracja „Polka”. 26127

Zdolny i sumienny szofer i mechanik samochodowy przyjmie posadę do samochodu osobowego lub ciężarowego. Łaskawe zgłoszenia: Kaziemierz Gruszka, Inspektorat skarbowy — Zółkiew. 27706.

Buchalter, bilansista, akademik eksportowy poszukuje zajęcie od stycznia. Zgłoszenia do Administracji pod „Władysław”. 28026

Miejsca dozorczy przy jakimś składzie lub przy robotach poszukuje starszy człowiek trzeźwy, uczciwy. Adres: Jan Kaczkowski Lwów, ul. Sniogowska 1. 61. (x)

Agronom starszy z długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Referencje na żądanie. Zgłoszenia pisemne: ul. św. Zofii 56 A. II. p. m. Wolańskiego. 28005

Młody energiczny kupiec, żonaty Polak, katolik z duża korzenno-snadankowego delikatności i win, przyjmie zaraz posadę kierownika, magazyniera lub stosowną posadę w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem, również i w Kongresówce. Zgłoszenia pod „Energiczny” poste-rest. Sądowa Wisznia. 27729

Poszukuje zarządu lub dozornictwa przy kamienicy Piłiński, Kalcza 10. 28-178.

Środmia paniątka poszukuje całodziennego zajęcia do dziecka, umie także psuć na maszynie wszystkich systemów. Zgłoszenia do administr. „B. omia”. 28-159.

MALŻEŃSTWA

Jeune officier étranger, en Pologne depuis peu de temps, desire entrer en relations par correspondance avec jeune „marraine” Polonaise tres distinguée. Ecrire: Capitaine Henry a l'administration du „Wiek Nowy”. (x)

Kawaler lat 42, specjalista szewc, Warszawiak, poślubi pannę lub bezdzietną wdowę z posagiem. Nieanonimowe zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Idealny Warszawiak”. 28070

Wdowa, pragnie w celu matrymonialnym poznać mężczyznę starszego na stanowisku. Spłaci dług realności lub w interes. Traktuje seryo, dyskrecyja zapewniona, anonimów nie przyjmuje. Zgłoszenia do 6 stycznia. „Przyjaźń”. „Wiek Nowy”. 28-148.

Kawaler lat 40, Niemiec, muzykalny, ożeni się z panną od lat 28—35. Zgłoszenia możliwie z fotografią do admin. „Wiek” pod „dobra kucharka”. 28-180.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

małyki drobne na kółku zgubiono w drodze od ul. Teatyńskiej, Kurkowa, Ruską do Wałów hemańskich. Znalazca zechce zwrócić do Administracji „Wiek Nowego”. (x)

Zgubiono dnia 20 grudnia na linii tramwajowej ŁD. dworzec nores, kartę identyczności na nazwisko Hersh Stark, Stryl i inne ważne dokumenta, aczciwy znalazca raczy łaskawie zgubę oddać w administracji dziennika „Chwila” za wynagrodzeniem 200 koron. 28-184.

Zgubiono.

Data 16 bm. o godz. 11 w nocy zostawiono na dworcu w Tarnopolu walizkę złotą, skórzaną w futeraie z dokumentami, złotymi amerykańskimi, lekarskimi narzędziami i innymi drobiazgami. Uprasza się znalazcę zwrócić zgubę za wysoka nagrodą lub przynajmniej dokumenty i listy na adres: Administracja „Gazety Wieczornej” we Lwowie. 28-217.

Zgubłem w drodze z Uniwersyteu do tryteky polcy w kowercie dokument podróży. Przeochoząc plac Akademicki, ul. Leiewela, Friedrichów, Ossolińskich, Słowackiego, Marszałkowską. Łaskawy znalazca zgłosz się u Zarnańskiego na Uniwersytecie ul. Mikołaja 4, gdzie otrzyma sowita nagrodę. 28-176.

Zgubiono portfel wraz z dokumentami na nazwisko Des Loges i drobną kwotę. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić w Domu akademickim Łozińskiego 7, pokój 9, między 1—3 pop. gdzie otrzyma nagrodę. 28-150.

MIESZKANIA I SKLEPY

Pokój frontowy z osobnym wchodem do wynajęcia. Torosiewicza 15, drzwi 12. 27921

Dam dwa tysiące koron

za odstąpienie lub wyszukanie mieszkania w śródmieściu, złożonego z 3 pokoi i kuchni w wszelkiej wygodzie (światło, łazienka) zaraz wzgl. od 1. kwietnia lub 1. czerwca 1920. Zgłoszenia nadawać „Tow. akc. L. J. Borkowski”, Drohobycz, Mickiewicza 20. 25764

Poszukuję jednego lub dwa pokoje na biuro, najchętniej w parterze. Wiadomość pod „Buro” do Administracji. 28036

Pokój z elektryką do wynajęcia, najchętniej za białą makę. Hetmana Tarnowskiego 21, parter lewy. 27931

200 Koron miesięcznie dam za umeblowany pokój kawalerski z osobnym wchodem tylko w śródmieściu. „Dojeżdżający” Administracja. 27939

Poszukuję się pokoju umeblowanego dla samotnej Pani w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „E. L.” 27942

Magazynu

150—200 m. kwadr. we i wowie z własnym torem kolejowym poszukuje do wydzierżawienia Związek Spółek chodowców drobiu „Jajo” w Krakowie, Wolka 36. 27260

Pokój możliwie z osobnym wejściem bez przyjmowania stron w okolicy ul. Jagiellońskiej potrzebny zaraz. Czynsz nie robi różnicy — może być płatny prowiantami. Zgłoszenia pod „Pokój” do Administracji Wiek. 25738

16. b. m. w południe przy wysłaniu z pociągu zgubłem na dworcu lwowskim jeden kałosz. Łaskawy znalazca otrzyma 100 K. nagrody u Haupta, Wagilewicza 1. 28025

Dam prowianty, za wyszukanie 2 poko. z kuchnią. Kahane, Ossolińskich 16. 28041.

Jednego lub dwu pokoi umeblowanych z komfortem z używaniem kuchni lub bez dla bezdzietnego małżeństwa w okolicy niedaleko św. Anny poszukuje firma M. Sonnenschein, Janowska 2. 28-156

3 do 4 eleganckich jasnych pokoi na biuro w śródmieściu poszukuje się. Oferty pod „Stanowisko” do administracji. 28-190

Pokój umeblowany dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Krasieckich 18, mezzanin na prawo. 28-193.

WOLNE POSADY

Tokarze, umiejący i na śrubstaku oraz zdolni uczniowie znajdują robotę w firmie: Inż. A. Schwartz i Platek, ul. Sakramentek 16. 28013

Zarząd dóbr poszukuje:

1) Inżyniera kolejowego.

Warunki: Polak, kawaler, skończona budowa maszyna, samodzielność w prowadzeniu ruchu i konserwacji istniejącej kolejki lasowej, nadzór techniczny nad tartakiem, ślusarnią i stolarnią, nasadzenie wiadomości z zakresu elektrotechniki i architektury.

2) Blacharza

do wszystkich robót z tego zakresu. Reflektuje się tylko na wytrawną siłę.

Zgłoszenia i bliższe szczegóły: Galicyjska Siemens-Schuckertowska Spółka, Lwów, Jagiellońska 7. 28-108

Poszukujemy natychmiast dla tutejszego powiatu dla rozsprzedaży naszych patent. maszyn do ugniatania

zdolnego zastępcy,

który jest dobrze wprowadzony w odnośnej klienteli i pracuje ewentualnie na własny rachunek. Oferty do Maschinenfabrik HOENING & Co, Meissen i. Sa. 27736.

Wielka polska Instytucja handlowa w Krakowie przyjmie zaraz zdolnego, samodzielnego

buchaltera - bilansiste

wytrawnego we wszystkich agendach w zakres buchalterii wchodzących. Wynagrodzenie według umowy.

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencji należy przelać do administracji Wiek dla „K. Z. O.”. 28043

Technik budowlany z praktyką natychmiast

potrzebny. — Zgłoszenia Sejmik, Chełm. 28004.

Chłopiec do posług

w godzinach nocnych przyjęty zaraz zostanie. Zgłoszenia „Prasa” ulica Sokoła 1. 4.

Gospodyni, umiejąca także dobrze gotować, w średnim wieku, pracowita, energiczna, poszukwana. Początkowa pensya miesięcznie Kor. 200, całe utrzymanie. Zgłoszenia do fabryki ciast i cukrów Gurgul w Jarosławu. 27702

Orkiestra lw. 5 pułku art., koszary Czerwony Klasztor ul. Teatyńska, przyjmie zaraz fortepianisty, celistę, contrabasistę, flecistę i dwóch pierwszych skrzypków. Warunki: pobory dla stopni muz., dodatek 300—400 koron mies. i pobory za gry. 28-196

Dziewczyna do kuchni potrzebna zaraz. Romanowicza 10, Mleczarnia. 28-189

Magazyn mebli Teodora Kysiaka, Lwów, Kuścin. szki 20 poszukuje stolarza do naprawy i odnawiania mebli. Placa stała. 28-191

Poszukuje inteligentną pannę do sklepu władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Oferty pod „Inteligentna panna do admn. 28-200

Poszukuje się dziewcząt do nauki introligatorstwa za dobrem wynagrodzeniem. Körner Sobieskiego 28. 28-149.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Stare PŁYTY gramofonowe kupuje oraz zamienia **Malwina Rosenman**, ulica Jagiellońska 17. 27001

Tokarnia, Wiertarki, Stragarki, Transmisje, Formy do rur betonowych, Cement, dostarcza „PILOT”, Lwów, Batoreg 4. 27490

Chleb i dziczyznę każda kosa kupuje Janeczek — handel w k. delikatesów, róg Batorego i Fredry. 27399

Fortepiany, pianina, harmonie kupuje i płaci najwyższe ceny **Kaim, Kopernika 16.** 26654

Płace najwyższe ceny a wszelkie meble w dobrym stanie, zawożomienią pocztą. **Stef. Słoneczna** 1-47. 26663

Trykoty, buciki dziecięce, piasezyczki najtańszej sprzedaje: **Kreuzerowa, Chorążczyzna 6.** 28023

Krowa duża młoda, na rzeź do sprzedania. Janowska 163. 28037

Drogieryja we Lwowie do sprzedania, Dochód brutto 8.000 Kor. miesięcznie. Gotówka potrzeb. 130.000 Kor. Kontyngent spirytusowy 10 litrów miesięcznie. „Drogieryja” **Więk Nowy.** 28045

Sprzedam gramofon z płytami i różne meble: Stolarnia **Gołaszynskiego, Ossolińskich 9** w podwórzu. 27966

Paroki dywan, oraz tałe narzut na otomane, ta- ce, cukiernice, roboty ręczne i inne ozdobne rzeczy do sprzedania. Oglądać tylko od 10—12 przedpołudniem, ul. św. Zofii 15, II p. drzwi 6. 27923

Sprzedam motor benzynowy przewodowy „Onon 6 H.P.” w stanie używalnym — obecnie w ruszu wraz z młocarnią sztyftową przewodową z pojedynczym przyrządem czyszczącym bez pasów. Zarząd dóbr **Nahorca** pocztą **Dziubań,** powiat **Zółkiew.** 27945

Sprzedam meble ubranie eleganckie w bardzo dobrym gatunku. Wiadomość: **Sakramentek 32** parter lewy, między 3—4. 28000

z kostiumy, jeden na watałnie sudeńny, palto męskie zimowe, buciki męskie, wszystko nowe do sprzedania **Sodowa 2, I p. drzwi 3.** 28003

Pantofelki czarne, eleganckie, nr. 36, tanie do sprzedania. **Lazarza 14** od 1—4. 28173

Szał z siwego jedwabiu kor. 1500, trykoty nie- używane, prawdziwe, męskie kor. 200. **Srebrny obrazek Jezus kor. 600.** Zamienie za opał i prowianty. Zgłoszenia do adm. pod „Szał”. 28181

Szwalier dobry na jednego konia kupię. Zgłoszenia do fabryki „Złot” ul. **Na Blonie 12.** 28168

Kamienica piętrowa, brama wjazdowa ogród, 165 tys., dług 45, kamienica dwupiętrowa komfort, wojne lata, 800 tys., dług 600 tys. Około 60 lokatorów. Zgłoszenia od 3—8, **Gołąba 5,** prawy parter, 28167.

Srebro na sześć osób futro miastowe bobry, którym słu kolejerz duży, wierzch czarny z futra, okazyja, sprzedam **Mikowskiego 2, drzwi nr. 3.** 28166

Futro, palto męskie i płaszcz wojskowy zamienię za opał lub sprzedam, **Sapieży 2, I p.** 28165

Pistolet repetycyjowy Steyer M. 1917 z 40 patronami zamienię za **browning belg.** lub **Steyer** lamany. Dodam 100 papierosów. Zgłoszenia pisemnie **Lwów, Kopcowa 10** **Mąsowicz,** 28164

Do sprzedania czarne palto na watałnie, żakiet z kamizelką angielskie spodnie nie używane a onyset przedwojennej wełny. **Płaszcz czarny na watałnie** selskimowy **kolierz, manszety kapo-** łasz i zarekawek na średnią osobę, **czapka krym-** towska, **dziczyzny garniurek z popielic dla za-** konych ul. św. **Józefa 6, I p. na prawo.** 28146.

Futro bobrowe okazuje do sprzedania. **Stoller,** kuśnierz, **Rynek 37.** 28157.

Materiał elektrotechniczny oraz maszyny kupuje i dostarcza firma **M. Sonnenschein, Lwów, Ja-** nowska 2, **harcownia materiałów elektrotechni-** cznych. 28155

Piaszczki, kapeluski do lat 8, przedwojenne materiały za prowiant lub sprzedam. Kupię palno sztuczna, **Jagiellońska 11 a, I p. na prawo.** 28145.

ROZMAITE

Matkowskiego Mieczysława, aktora,

uprassam o oddanie walizy, koca, plecaka, tytoniu i przyborów do palenia, które to rzeczy zabrał mi w **Stanisławowie,** a następnie w błąd wprowadził. — **Wzywam go,** żeby do 1. stycznia 1920 rzeczy oddał pod wiadomy mu adres, w przeciwnym razie sprawę oddam policji. 28162.



Pończochy gumowe i elastyczne owi- jaki na żyłach nóg. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzna i kobiet **moczniki** gumowe w czasie chodu, spaceru i podróży. **Opaski** na gumach brzuszne dla pań. **Bandaże i kółka** gumowe przeciw wypadaniu macicy. — **Bandaże** przeciw wyadaniu książki odchodowej. **Bandaże** na łatającą nerwę. **Bandaże** na przepukliny sprężynowe i na gumach. **Prostotrzymacze** przeciw zgarbieniu i t. d. — **M. L. POLACZEK, Sambor 10** **Galicja.** 25721

KALECTWA

nie powinno się zaniedbywać!!



Skutki zaniedbania są straszne! **Specjalne Lecznice Gorsety** i przyrządy ortopedyczne, prostujące, przeciw skrzywieniu kości grzbietowej i garbieniu się. **Osobiste** jawienie się jest konieczne. **Przyjmuje od 10-1. i 3-7 g.**

RAPAPORT, 27558

Zakład dla Nowoczesnej Ortopedji **Lwów, ulica Krasieckich 1. 8.**

Każdy palacz
musi przyznać, że
za tułki i bibułki cygaretowe
„SOLALI”
są najlepszej

Otworzyłem w Pasażu Hausmana 5 nowy Zakład zegarmistrzowski: przyjmuje wszelkie reperacje wykonuje je szybko i sumiennie. **Za każdy u** mnie kupiony zegarek daje gwarancję. **Wielki** wybór w obrączkach ślubnych i biżuterji. **Kupuje** złoto, srebro po najwyższych cenach. **S. Althof.** 27335

Kurs tańców praktyczno-teoretyczny rozpoczyna 30 grudnia i 1. stycznia 1920. **Raab, Sykstuska** 1-23. 28020

Dwa piasezyczki dla 14 letni chłopca za koszeć kartofli. Zgłoszenia **Gródecka 1-38, III p.** **ostatnie** drzwi na ganku na prawo. (x)

Osoba starsza, inteligentna, chora ginąca z głodu i zimna prosi i błaga serca łrościwe o ubranie i żywność. **Wanda Milerowicz, ul. św. Antoniego 1-7** w suterenach. X

Akuszzeria z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando, **ul. Asnyka 1-9, drzwi nr. 2, A. Luthowska.** 27061

Dwóch ładnych chłopczyków do darowania w wieku 3 lata, drugi 10 miesięcy do lepszego polskiego domu. **Poste-rest „Adoptacya”** pocztą **Ubersko** koło **Strzyż.** 27720

Fachowca młynarza-spółnika, poszukuje celem urzędzenia młyna w korzystnej okolicy. **Daje** budynek, część aparatów, 10 morg. gruntu i leśny, **Tarnowska, Potockiego 44, od 2—4.** 28112

Zamiana walizek!

Jadąc tramwajem ŁD z dworca głównego o godz. 6 zamieniłem torbę moją. **Proszę** właściciela o zgłoszenie się przy **ul. Zofii Chrz-** nowskiej 1. 3, I. piętro, celem wymiany walizek. 27928

Dam za małe krupy kamizelkę, szajdę krawadki, porcelanowy półmisek i małe rzeczy, **ul. Klepa-** rowska 4, II p. 28161.

Kto jedzie ze Lwowa na Wołyn do Połonnego **Cudnowa** lub **Zytomierza** proszę podać adresi **ul. Mikołaja Reja 3, m. 8, Narbutt a o. Ofi-** czynskiego z **Zytomierza** proszę się zgodzić. 28142.

Zamienię żakiet na marynarkę. **Wiadomość** ul. **Lyczakowska 36, II p. drzwi 12, od 2—3.** pop. 28144

Władysław Wilk

ppor. byłego 80 pp. austr. poległ podczas obrony **Lwowa,** ma być pochowanym na cmentarzu uniwersyteckim, **proszę** więc kolegów i znajomych o bliższe dane co do jego osoby i o podanie ich pod adresem **pp. Edmund Czapliński** w **Brzeżanach.** 28140

Posiadam duży lokal na pracownię, względnie małą **fabryczkę** i kor. 10.000 koron ogłówną. **po-** szukuję spółnika fachowca do wspólnej pracy. **Dział** obojętny. **Listy** pod: „Przedsiębiorczy” do administracji. 28215

NAUKA

Poszukuje się poważnego nauczyciela, któryby przygotował uchenicę z II gimnazjalnej. **Wi-** adomość: **Cuciernia Nowaka, ul. Leona Sapie-** hy 1-15. 27995

Uczeń V kl. gma., dobry instruktor **poszukuje** lekcji. **Zgłoszenia** pod „Lekeja” do **Adminis-** tracji **Nowego.** (x)

Nauczycielka rządowa udziela p. bardzo przystępnych cenach lekcji z klas normalnych i wydziałowych. **Łaskawe** zgłoszenia do **Adminis-** tracji pod „Nauka”. 21386

Poszukuje nauczyciela (iki) do nauki gry na **man-** dolinie. **Zgłoszenia** istowne adresy nadsyłać do **Adminis**tracji „**Więku** **Nowego”** pod „**Man-** dołna”. 28125.

Rowdziej francuzki do udzielania lekcji **poszu-** kuje się zaraz. **Zgłoszenia „Francuzka”** do adm. 27-970.

Absołwent praw udzieli inteligentnej **pannie** lekcji języka **niemieckiego** lub **przygotuje** do egzaminu **akademii** handlowej za język **polski.** **Zgłoszenia** do administracji pod „**O. P.**” 28192

Budet zapatrzonny w najprzedniejsze delikatesy i wyśmienite kanapki. — Przez cały dzień do godziny 11 w nocy zimno i ciepło prądkami. — Doskonałe piwo o normalnej temperaturze. — Inne szlachetne napoje. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Jutro 23-go b. m. nastąpi otwarcie w Pasażu Mikolascha BARU. HOLENDERSKIEGO

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SANECZKI

NAJPRAKTYCZNIJSZY podarek na Gwiazdkę i Nowy Rok są SANECZKI sportowe i BZIECINNE Z OPARCIEM po 120 i 140 koron. LALKI FRANCUSKIE, DOMKI RICHTEROWSKIE, GRZYTO-WARZYSKIE i piękne ZABAWKI poleca

Z. Kolpan, Piekarnik i t. d.
28104

Dwa duże piece żelazne do sprzedania w magazynie mebli Teodora Kysiaka, Lwów, Kościuszki 1-20. 28199

Sprzedam realność 1. p. z ogrodem, altaną, brana wjazdowa, 5 pokoi, wolne lata, cena 150.000 k., bliższa wiadomość J. Gottrici Żółkiewska 73. 28201

„POLIMEX“

Oddział drzewny, Lwów, pl. Maryacki 5 (przedtem hotel Francuski)
dostarcza DRZEWO OPALOWE, wagonowo, w każdej ilości, 28171
po cenach przystępnych.

Ubrania marynarkowe na naskiego pana, marynarkowe, anglezowe, zaklepowe, młara średnia, bucik męskie nr. 43 i 44, damskie nr. 36, robota urzędowa śniegowca nr. 41, wszystko przedwojenne w dobrym stanie okazujecie sprzedani, Szaszkewicza 3, 1. p. obok żandarmerji. 28202

Szyby szklane, szklowane do sprzedania, wiadomość w zarządzie pasaży Hausmana 1, 3. 28204

Złote pieczęci heraldycznych 157 sztuk okazujecie do sprzedania trafika Lwów, Rutowskiego 16. 28205.

Okazujecie sprzedam także głębokie i płytkie, kozuszek zakopiański, wózek sportowy, dżet czarny i kapelusz twardej, Alterowa, Gródecka 68, 1. p. 28207.

Okazujecie do sprzedania damski płaszcz krymski karakuły! Oglądać można w sklepie krawca Preisnera ul. Leona Sapiehy 71. 28183

Marla zagraniczne całe zbiory, austriackie od roku 1850 do 1864, Feldpost I, II, III, austriackie z przedrukiem „Poczta Polska”, Ukraina, Pokucie, wojenne, przewrotowe i rewolucyjne kupuje po najwyższych cenach trafika Lwów, Rutowskiego 16, naprzeciw szkoły Mickiewicza. 28191

Fura męska, tchórze na okazalego mężczyznę do sprzedania ul. Głęboka 10, II. p. na prawo od 3 do 5 popołudniu. 28194

Kompletne jadalnie, szafy z lustrami, łóżko i inne przedmioty zaraz do sprzedania. Oglądać można od 2-4, Clowa 7, II. p. 28195.

Palto zimowe z przedwojennej materji na watałnie, kołnierzyk selskirowy na średniego mężczyzna, Dwernickiego 32, II. p. drzwi 6. 28197.

Kamienica dwupiętrowa, mała, wolne lata, obok Techniki do sprzedania. Wiadomość w kancelarii adw. Stemplera, Kopernika 30. 28210

Futro selskirowe do sprzedania. Cena 15.000 kor., Pańska 27, Schueler. 28211

KUPUJĘ FUTRA

w stanie surowym lub wyprawionym i piące od K 500 do 1000 Za tchórze od K 150 do 300. Kupuję również zajace i króliki.
S. SOCKI, Lwów, Akademicka 5.

Do sprzedania wspaniałe futro do podróży i krótkie futro z nurek. Oglądać można w drogueryi I. Schrenzka, Sykstuska 23. 28212.

Płaszcz z krymskich baranków do sprzedania, oglądać można 12-1, Miodowa, Sykstuska 29, II. p. 28213.

Dom w Zakopanem do sprzedania, oraz osobne silczne parcele w śródmieściu. — Wiadomość Lwów, Ochrotek 5, oficyjni 1. p. 28214.

Okazujecie do sprzedania Kasa wertheimowska. Oglądać można między godz. 10-1 przedpoł. Mochackiego 10, I. p. 28179.

Kawa codziennie 3 razy świeżo palona 1 kg. 110 K, KAWA surowa 1 kg. 80 K — HERBATA „Orange Pekoe” 1 kg. 100 K, KAKAO holenderskie 1 kg. 120 K, Czekolady i cukry zagraniczne, Mak, rodzynki, figi, migdały, orzechy, rożki, sardynki, sardze, ocy, wina i wszystkie korze ie poleca Główny skład kawy i herbaty **Józefa Musila, Lwów, Batorskiego 32.** 28182.

Na święta!

WINA

austriackie, węgierskie, w'oskie, tokańskie słodkie i wytrawne Szamero-dne, Zieleniaki itd.

Sprzedaję w beczkach i we fiaskach. Za opakowanie na prowincję liczymy po cenie kosztów.

poleca **GŁÓWNY SKŁAD WIN FIRMY MAX WIXEL I SYN**
27735 **Krakowska 14.**

NAPRAWY AUTOMOBILI

I pługów motorowych

uskuteczniają szybko i dokładnie warsztaty SPÓLKI AUTOMOBILOWEJ 28163

„MOTOR“
LWÓW, ulica Kopernika 1. 54

Cukry wyjątkowo tanio!

Wedle orzeczenia komisji przewosowej sprzedajemy jak długi czas starczy:

- Pomady dobre 1 kg. 60— K
- „ E. Szano i caokol. 1 kg. 90— K
- Cukierki drobna 1 kg. 60— K
- Pomady czekoladowe 1 kg. 120— K
- Kakao z cukrem 1 kg. 90— K

Brandstädter i Spółka
plac Gołuchowskich 5. 28141

Do nabycia tylko w większych ilościach:

- 1) Żelazne łóżka skrzynkowe, lakierowane.
- 2) Podstawy na pokrywy,
- 3) wieszadła (grabki) kuchenne,
- 4) Dachówki cementowe różnego rodzaju,
- 5) Wagi decymalne,
- 6) Kuznia polowa;
- 7) Grafit.

Zgłoszenia tylko listowne pod „Sprzedaż hurtowna do Biura ogłoszeń i reklam „LOT”
Kraków, Rynek gł. 7-8. 27733

Kupię „Strelfery” jedno lub 2-konne

na resorach lub twarde w stanie do natychmiastowego użytku. — Biuro spedycyjne M. Adamowska, Czarnieckiego 3. 28104.

Do sprzedania zakład ogrodniczy

w większym mieście, 38 lat istniejący, z domem, 2 morgi ogrodu ze sadem, oranżerye, inspekta itd. Zgłoszenia Ludwik Stefański, Kołomyja, Kraszewskiego 68. 27951

Okazujecie do sprzedania, Futro męskie Nutra i kołnierzem bobrowym, wierzch czarny z przedwojennego materiału prawie nowy. Bunda podróżna, materia pierwszej jakości Himalaya ciemna podszejkwe również wełniana, jakoteż buty z cholewami nr. 42 w dobrym stanie ul. Szadownicka 1-66, między godz. 2-5 z wyjątkiem świąt. 28147

Światek sprzedam Maleckiego 4, prawy parter. 28151.

Boa nowe z czarnych szopów, czapka nowa krymska do sprzedania, Wiadomość Ortigera 1-6, kuśnierzy. Przyjmuje się roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące. 28152

Stare splamione iustra, srebrzy na nowo, fabryka iuster, Lwów, Szpitalna 1-1. 28154

Sprzedam kołnierzy z tchórzów i manszety, sweter jedwabny, popelaty, Zielona 37, prawy parter. 28140.

FIRANKI,

PORTYERY, KAPY,
CHODNIKI, DYWANY,
KARNISZE POLECA

Kazimierz Skibiński
ulica KOPERNIKA 4.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Baczność! Na Gwiazdkę!
MAGAZYN OBUWIA
wszelkiego rodzaju po cenach najniższych.
Równocześnie poleca się PASTE, SZNUROWADŁA,
GUMKI, WKŁADKI do bucików, jakoteż SKAR-
PETKI, PONCZOCHY i KAMASZE.
Władysław Lipiński
ulica Szajnochy 1. 3 (róg Kopernika).
27659

Na Gwiazdkę!
OBUWIE Krajowe i za-
graniczne
najlepszej jakości po cenach
umiarkowanych sprzedaje
LAUB I SCHEIT
Lwów, ul. Rejtana 1. 4.
27426

ŚWIECZKI na drzewko
hurtownie i detalicznie poleca
Dom handlowo-komisowy
TEODOROWICZ WELESZCZUR I SKA
Lwów, Sykstuska 14. 27929

MLEKO prawdziwe
ogórkowe
wybiela i upiększa skórę rąk i twarzy
flaszka K 6. — BIAŁA WAZELINĘ, praw-
dziwą GLICERYNĘ, wymieniony PROSZEK
do czyszczenia zębów pakiet K 1-50 poleca
Skład fabryczny S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7. 27603

Na Gwiazdkę! Bluzki ciepłochyrowe-
gazowej jedwabne, oryginalne modele po bajecznie niskich cenach. Bluzki
markietowe i opale, „Sport” Swetry wełn. szwaj-
carskie, halki jedwabna i białotowe, kombinacje,
bielizna oraz pończochy. Wielki wybór szlafroków
i matynek fanelowych i wełnowych poleca najtaniej
Magazyn MANNERA, Sykstuska 2.
27500

Damskie futro (popielice), wierzch czarny jedwa-
bny plusz kołnierzyk i manszety skunkowe oraz
garnitur (boa i zarekawek) selski-mowy, zupeł-
nie nowy do sprzedania. Dyrektor Mitter —
Złoczów. 28081

Gramofony i płyty
poleca **MALWINA ROSENMAN** — Lwów
ulica Jagiellońska 17. 26999

Kupię każdą ilość węgla,
zapłacę każdą cenę.
Zgłoszenia „PRASA”, ulica Sokoła 4.
x

GEBULE, FASOLE, MIÓD pszczelny,
MARCHEW cukrową, **SŁOMĘ** w okłótkach
sprzedają **Morawski, ul. Szewczeni 1.**
27858



Coty Houbigant, Piver, Mnaud, Societe-Hygiene-
pue, Coillier i t. p. PERFUMY światowej sławy,
oto najodpowiedniejsze podarki dla wykwintnych
pań na Gwiazdkę i Nowy Rok poleca po najniż-
szych cenach **Droguerya i Perfumerya**
Mra J. RECHENA, 25842
Lwów, ulica Halicka 12.

Podzenie do krzesel, szczotki ryżowe prawdziwe
dosznurowane trzepaczki, terpentynę, wosk,
smaki do robienia likierów i rumu, świeczki na
drzewko, glicerynę toaletową, perfumy i mydła-
ka, emalie białe, pastę Schmoła, wazeline, kon-
serwator przeciw przemakaniu, obuwia i pole-
szew, kiton do naprawy kaloszy poleca **Makar-
owski, Lwów, Batorego 12.** 27369

Futro podróżne, barany rosyjskie ładne sprze-
dam. Oglądać można 2:30—3:30 i 7—8 wczor-
nem. **Kochanowskiego 71, II p. drzwi 12.** —
27928

Obraz olejny większych rozmiarów, francuskiego
malarza b. efektywny, cena okazajna 2500 K.
Od godz. 11—1, **Kordockiego 4, parter prawy.**
27583

Za złoto i srebro płaci bezwarunkowo
najwięcej
H. GUTTERMANN, SYKSTUSKA 14. 27172

Wózek na resorach na parę koni zupełnie nowy
do sprzedania. **Ul. Kochanowskiego 85, Lesko-
wicz.** 28107

Futro nowe eleganckie na słusznego okazynie
sprzedaj **Prochaska, Kalcza 14, I p.** 28110

Na Gwiazdkę poleca kilmny pracownia kilmów
Maczna 20, od 2 do 5 popołudniu. 28113

3 szaty, umywalnia, zabawki ładne do sprzedania
w dobrym stanie jak koleś w dużym komplecie,
latarena magiczna, piteczka do wyrzynania.
Fredry 7, I p. na prawo. 28120

Oplatki wigilijne do nabycia. **Lyczakowska 2 Ko-
ściół Klarysek.** 28122.

Tanio, nowe! **Barchan, płaszcz damski, spódnica,**
koszulki, koce, skarpetki, kamazse, rękawiczki,
kołnierzyki męskie, trykociki. — **Lastowa, La-
stopada 17, oficyna, popołudniu.** 28123

Samie eleganckie do sprzedania. **Lickendorf, ul. Zu-
łkińskiego 6.** 28125

**Sprzedam realność, dom drewniany, budynek go-
spodarcze, 5 morgów gruntu.** Zgłoszenia i bliższe
warunki: **Kancelaryja adw. Łukasiewicza w Mi-
kołajowie.** 27727

Do sprzedania: kamienica II p. na **Grodeckiem** —
wkład 140 tys., kamienica I p. nowa z ogródkiem
w IV dzielnicy — wkład 80 tys. **Wiadomość**
u dra **Schapy. Kopernika 32, popołudniu.**
28126

Płaszcz i pelerynę (damskie) sprzedam. **Kochanow-
skiego 40, I p. tylko od 3 do 4.** 28127.

Kupię dom jednopiętrowy we **Lwowie**, adres, opis
i cenę obiektu podać pod: **Puławski, Wiek Nowy.**
28102

Kupię mandolinę, gitarę, aparat do powiększeń —
Zybkiewicza 49, III p. H. D. 28103.

Samki na jednego lub parę koni sprzedam. **Dozoreca
Zybkiewicza 38.** 28105

Inwentarz żywy i martwy doborowy do zagospo-
darowania małego folwarku sprzedam. **Wiado-
mość: Lwów, Wojciecha 11.** 28014

Do sprzedania sklepowe urządzenia. **Wiadomość:
Szeptyckich 27, Sklep.** 28019

Kamienica do sprzedania. **Wiadomość: Piekarska
10, u właściciela w sklepie.** 27999

Garnitur klubowy obity skórą kupię. **Zgłoszenia
wraz z ceną do Administracji pod „Klubowy”.**
(x)

Półto nowe na średniego, szczupłego mężczyznę
za 950 koron do sprzedania. **Pólna 73, II. p.
na prawo.** 27937

Ciepły, nowy kaiserrock na średniego mężczyznę
średniego sprzedam. **Jabłonowskich 6, I p.**
28114

Sprzedam srebro nowe tanie. — **Administracja pod
„Srebro”.** 28116

Na gwiazdkę! **Serdak futrzany, rozmaite, obrazy**
olejne tanio do sprzedania. **Kopernika 60, II p.**
28117.

Kupię załubale, futro podróżne. — **Zgłoszenia pod
„Futro” Adm. Wiek.** 28118.

Półto męskie przedwojenne z angielskiej materji
do sprzedania. **Zawiski, Zofia 10.** 28119.

Nowości Serwety zastępujące zupełnie płóciennę,
wyroby skórzanne, perfumy francuskie, Przy-
bory do podróży, toaletowe kosmetyczne, —
papiery listowe, orzełki w wielkim wyborze,
podarunki na gwiazdkę i Nowy Rok, poleca
magazyn galanterijno-papierowy: **Batorego 6,
naprzeciw sądu karnego.** 28066

Futro podróżne (szopy) prawie nowe okazynie
do sprzedania. **Wiadomość: Dyrektor Mitter —
Złoczów.** 28079

Kamienica II. p. w okolicy Żółkiewskiej, wolno
lata, komfort pełny. **Gotówka do 150.000 Kor.**
**Kamienica w śródmieściu III. p. oficyna — za
cenę 300.000 Kor. Gotówka do kupna 200.000**
**Kor. Zgłoszenia tylko listowe: Czyk, Ponik-
skiego 6.** 28030

Włki z wkładem około 200.000 Kor. poszukuje się.
Zgłoszenia: adw. dr. Schapira, Kopernika 32.
28089

Zarząd dóbr Rudolowice poczta Jarosław kupi
parę koni cugowych, względnie weźmie na
przez mowanie do końca marca 920 r. **Kupić
także ładną, uprząż i wózek.** 28074

Futro wojskowe (może być cywilne) tanio do
sprzedania w składzie herbat **WP. Serafina —
Sienkiewicza 5.** 27985

Elegancki kostium jasny czarny, dziet na siłkie
jasna sukienka gazowa, używane pantofelki la-
kierowane, półbuciki, gramofon 10 płyt okazyn-
nie do sprzedania. **Janowska 12, II. p. naprze-
ciw schodów od 11—6.** 27994

Sprzedam piękną dom z podwórzem i ogrodem
nadający się dla kupca lub przemysłowca.
Zgłoszenia do Administracji pod „Pohulanka”.
28047

Dla młodzieży i dorosłych Najmilszym na Gwiazdkę jest aparat fotograficzny
Olbrzymi wybór posiada w aparatach fotograficznych 3 Maja 11a „SNAPSHOT“ 3 Maja 11a
 Spółka fotograficzna z ograniczoną odpowiedzialnością

POLIMEX Oddział obrotu nieruchomościami
 Lwów, pl. Maryacki 3, II p. Hotel Franc.
poszukuje nabywców na następujące objekty:

1. Kopalnia w Boryslawiu z inwentarzem, cena około K 5,000,000.—
2. Kopalnia w Boryslawiu o 2 szybach i miejscem na trzeci za cenę około K 8,000,000.
3. Majątek ziemski w środkowej Galicyi, 825 morgów lasu, 180 łąk, 320 roli, inwentarz żywy i martwy, budynki gospodarsze, obciążenie hipoteczne K 300,000, cena kupna K 2,300,000.
4. Folwark w Galicyi wschodniej około 200 morgów.
5. Teren naftowy w powiecie Dolina, 300 morgów po K 6,000 i 10% brutto.
6. Teren naft. w pow. Drohobycz, 30 morgów po K 12,000 i 10% brutto.
7. Teren naftowy, powiat Drohobycz, 50 morgów po K 8000 i 10% brutto.
8. Teren naftowy, powiat Sambor, 100 morgów po K 8000 i 10% brutto.
9. Kopalnia ropy w Krośnieńskim, urządzona, dowierzona do 600 m., z terenem 8 morgów, za cenę około K 2,000,000.
10. Las mieszany, sosna, jodła i buk, 3 m. od kolei, 480 morgów obszaru, w tem 200 morgów drzewostanu, 30—40 lat, cena za morg z gruntem około K 5000.
11. Las dębowy, drzewa 18—20 m. wysokości, 40—70 cm. grube, na Wołyniu, 2 km. od stacji kolejowej, 200 morgów drzewostanu do wyrębu, cena za morg bez gruntu około K 8000. 28170



Towarzystwo Akcyjne
J. Gorecki, W. Kucharski i Spółka
Fabryka wyrobów metalow.
 Kraków, ul. Zabłocie,
 Stacja kol. Podgórze-Wisła. Adres
 telegr. Metalgor. Tel. 277.

poleca **DRUT** żelazny, pocynkowany i kolczasty, **SIATKI** i ogrodzenia siatkowe, **MEBLE** domowe i szpitalne, **KASY** ogniotrwałe, **WAGI** decymalne, **Konstrukcje żelazne i wyroby kute.** 25766

WOZY
 Siczkarale, Młynki, Brony, Kieraty, Ule — wyrabia masowo
„OSWIĘCIM“
 Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu (Małopolska) 25710

Baczność! znana restauracja z pokojami do śniadań i z salą bankietową pod firmą „**NAFTUŁA TOEPFER**“ przy ul. Trybunałskiej 12, została obecnie zupełnie odnowiona i pod nowym zarządem długoletniego współpracownika tej firmy cieszącego się wielką sympatią p. **CHRISTIANA** do użytku publicznego oddane. **Po teatrze i innych wieczornych przedstawieniach poleca się znakomite kolacje, BOGATY BUFET I DOSKONAŁE ŚWIEŻE PIWO.**

KUPNO I SPRZEDAŻ
Najpraktyczniejszy podarek na Gwiazdkę
KASETY
 z mydłem francuskim — wodą kolońską i pudrem
Kor. 150
 poleca Droguerya **Mra Leszka Śladowskiego**
 Lwów, Hotel George'a. 25432

Czas odnowić przedpłatę!

Czytajcie specjalne numery „Szczytka“!
 Szczytek wydaje w grudniu cztery specjalne numery
 Dnia 7. „Koniec świata“, Cena Kor. 2.—
 Dnia 15. „Sprawa Galicyi wschodniej“, Cena K 2.—
 Dnia 21. „Gwiazdka 1919 r.“ Numer podwójny, Cena K 4.—
 Dnia 29. „Nac Sylwestrowa“, Cena Kor. 2.—
PRENUMERATA na rok 1920: Kwartalnie K 25.—, z przesyłką 30 K., Półrocznie K 50.—, z przesyłką K 60.—, Całorocznie K 100.—, z przesyłką K 120.—.
 Nowi prenumerujący „Szczytka“ przysyłając abonament półroczny w grudniu otrzymają bezpłatnie wszystkie cztery specjalne numery. Przesyłający abonament całoroczny otrzymają poza tem Kalendarz Szczytka na rok 1920. 28137

Kalodont!
ORYGINALNY, BIAŁA WAZELINĘ, PRAWDZIWA GLICERYNĘ, MLEKO OGÓRKOWE do wybielania i upiększania skóry u rąk i twarzy flaszka 6 K., wyśmienity Proszek do zębów pakiet K 1'50, wyśmienite mydła toaletowe sztuka K 5, wyśmienite Perfumy flakon K 5. Przewyborne Kremy i Pasty do obuwia jak przed wojną po K 4.
Skład fabryczny S. Feder
 Lwów, ulica Syhatulska 1. 28091

CZEKOLADKI - POMADKI
HERBATNIKI - PIERNIKI
 własnego wyrobu
 poleca
CUKIERNIA
Jan Wahnout
 Lwów, ul. Trzeciego Maja 2. 27004

Do sprzedania kurtka
 (ulanka) baranami podbita, kołnierz z tasmaków, w zupełnie dobrym stanie, za 2200 K. Oglądać można ul. Zybkiewicza 24, II piętro, od godz. 4—5 po południu. 28082

Obuwie luksusowe
 w wielkim wyborze warszawskie, oryginalne amerykańskie, szwajcarskie i francuskie poleca hurtownie i detalicznie
Pasaż Hausmana 1. 9, ARNOLD GÜNSBERG.
 2'805

Oberok, frak, skóra barana, intro sprzedam. — Friedrichów 5 na prawo. 27992

Sanki wyjazdowe eleganckie do sprzedania. — Zielona 45 28099

Drożdże hurtownie i detalicznie po najniższej cenie dziennej.
Jakob Fridman, plac Bernardyński 12.
 26905

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY Spółka akcyjna

dawniej
Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu w Lwowie

podwyższa obecnie kapitał akc. na Kor. 30,000.000 i w tym celu rozpisuje

Subskrypcję

na nowych 125.000 sztuk akcji po K 200— imiennej wartości.

Warunki subskrypcyj.

Kurs emisyjny akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy, wykonujących prawo poboru, K 210, zaś dla nowych K 250 za sztukę.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje się najpóźniej do dnia 31. grudnia 1919

Przy zgłoszeniu prawa poboru jak i przy nowem zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle uznania w najkrótszym czasie.

Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom za zwrotem potwierdzenia zapłaty oraz zawiadomienia o przydziale akcji.

Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank najpóźniej do dnia 31. stycznia 1920 wpłacone kwoty wraz z narosłemi 3% odsetkami.

Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. stycznia 1920 na równi ze starymi akcjami.

Od dnia wpłaty do dnia 1. stycznia 1920 zbonifikuje Bank 3% odsetki od uiszczonych wpłat.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

w Małopolsce:

Powszechny Bank Kredytowy (dawniej Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu) w Lwowie, ul. Jagiellońska 5-7, tudzież

wszystkie instytucje finansowe w Lwowie i w Krakowie wraz ze swojemi filjami;

w Warszawie:

Bank Handlowy i Bank Zachodni;

w Poznaniu:

Bank Handlowy;

w Cieszynie:

Bank Rolniczy.

95111

FERROSAN-SPIESS Złożona nalewka żelaza.

FERROSAN-ARSEN-SPIESS Złożona nalewka żelaza z arsenem.

Łatwo-strawne preparaty żelaza, stosowane przy blednicy i niedokrwistości. 25772

Blaszane parawaniki do osłony pieców, kuby na węgle, łopatk i haczyki do ognia, łopatk do śmiecia, pompy i flaszki do spirytusu lub nafty, szufelki do maki solidnie wykonane własnego wyrobu, taniej jak wazędzio, poleca także

Łyżwy Cwenarski Stanisław, Lwów, Akademicka 21.

ZAPALNICZKI

POSADY, STANOWISKA, HANDEL, PRZEMYSŁ, LOKATA KAPITAŁU itp. W WIELKOPOLSCE

benz. i ściennie w wielkim wyborze poleca hurtownie
DOM EXPORTOWO-HANDLOWY

Michał Hackel

Lwów, Kazimierzowska 4.
28083

Wszelką ilość flaszek kupuje, Pierwsza polska fabryka miodu, Błotnego 7.
25619

Kto: referuje na posadę lub stanowisko w handlu lub przemyśle, służbie prywatnej lub państwowej.

Kto: ma zamiar założyć spółkę, towarzystwo akcyjne, dom handlowy lub przemysłowy itp.

Kto: pragnie najkorzystniej ulokować kapitał na dobry i pewny zysk.

Kto: przystąpi jako spółnik lub akcjonariusz do fabryki: zapalek, narzędzi rolniczych, wyrobów koszykarskich itp.

Kto: z P. T. pracowników: obłąbly na bardzo korzystnych warunkach posady państwowe.

Kto: z P. T. stenografów lub stenografistek przyjmie natychmiast bardzo dobrze płatne posady państwowe.

Dom handlowo-przemysłowy: Poznań, Wodna 13. 27708

Kto: pragnie osiedzić się i w takich warunkach —

Kto: z P. T. muzyków, pieśniarzy lub uczonych pragnie urządzić koncert lub odezwać — gdzie i kiedy?

Kto: potrzebuje skutecznej interwencji w sprawach wszelkiego rodzaju w instytucjach prywatnych jakoteż państwowych.

Informacje i bardzo cenne wskazówki w każdej kwestyi rzeczowo i wyczerpująca udzielisz za nadesłaniem w liście kwoty: 1 Mk polskiej tytułem kosztów administracji korespondencji i ewent. przesłania kwestyonariusza itp.

Na święta WINA

w różnych gatunkach, w najlepszych jakościach, poleca najstarszy
HANDEL WIN

pod „Trzema murzynami“ Lwów, ulica Krakowska 9